Nr. 59. Wtorek, 14. Marca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany bar. Gautsch! W załatwieniu Pańskich wniosków, uwalniam w łasce Mego Ministra obrony krajowej, generała zbrojmistrza Zenona hr. Welsersheimba, na jego własną prośbę, z urzędu.

Równocześnie mianuję komendanta korpusu i komenderującego generała w Josefsztadzie, generała zbrojmistrza Franciszka Schönaicha, Moim Ministrem obrony krajowej.

Wiedeń, 11 marca 1905.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany generale zbrojmistrzu hr. Welsersheimb! Uwzględniając w łasce Pańską prośbę o uwolnienie z urzędu Mego Ministra obrony krajowej i przeniesienie go w stały stan spoczynku, wyrażam Panu Moje najzupełniejsze uznanie za znakomite usługi, świadczone Mi z niezwykłem oddaniem się przez więcej aniżeli 50 lat i przezemnie niejednokrotnie uznane.

Pańskie wybitne i obfite w plony starania o wydoskonalenie Mej obrony krajowej i podniesienie jej bitności, zapewniają Panu w szczególności Moją trwałą wdzięczność.

Oby dane było Panu w zdrowiu i sile ducha — będąc pewnym Mojej życzliwości — cieszyć się jeszcze przez długie lata wspomnieniem całej Pańskiej działalności.

Wiedeń, 11 marca 1905.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Kochany generale zbrojmistrzu Schönaich! Mianuję Pana Moim Ministrem obrony krajowej.

Wiedeń, 11 marca 1905.

Franciszek Józef w. r.
Gautsch w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 marca b. r. zezwolić najłaskawiej radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie przydzielonemu do służby przy sądzie obwodowym w Rzeszowie, Mieczysławowi Schätzlowi na przydzielenie go do służby w sądzie krajowym wyższym w Krakowie, oraz zamianować radców sądu krajowego w Rzeszowie: Władysława Peszkowskiego i dr. Antoniego Chlebika, radcami sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 marca b. r. nadać najłaskawiej radcy sądu krajowego w Krakowie, Ludwikowi Klemensiewiczowi oraz radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w Krzeszowicach, Stanisławowi Głębockiemu, tytuł i charakter radców sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarza sądowego w Obertynie, Antoniego Sobotę, sędzią powiatowym w Obertynie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta, Berischa Sygalla, z Tarnowa do Tarnopola.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 marca.

Ogłaszamy powyżej pisma odręczne Najjaśniejszego Pana, uwalniające hr. Welsersheimba od dalszego pełnienia obowiązków Ministra obrony krajowej i mianujące w jego miejsce gen. broni Schönaicha.

Hr. Welsersheimb już w sobotę pożegnał się w Izbie poselskiej ze stronnictwami. Szczególnie serdeczne było pożegnanie z członkami Koła polskiego, którym P. Minister dziękował za ofiarność, okazaną dla armii w najcięższych warunkach. Do pos. Abrahamowicza powiedział P. Minister, że zdał już agendy na swego zastępcę i dodał żartobliwie, że dzisiaj jeszcze — w sobotę — wolno mu się pojawić w Izbie poselskiej, jutro już tylko w Izbie panów.

Prasa zgodnie wyraża uznanie ustępującemu po tylu latach służby Ministrowi. Nie uchylają się od tego nawet pisma, zazwyczaj skłonne raczej do krytyki niż do pochwały.

Wybór następcy hr. Welsersheimba przyjęty został przez opinię publiczną bardzo przychylnie. Gen. Schonaich złożył zresztą dotychczasową działalnością swą niewątpliwe dowody, iż zdoła zaskarbić sobie zaufanie i sprosta trudnym obowiązkom.

Franciszek Schönaich urodził się dnia 27 lutego 1844 w Wiedniu jako syn radcy Dworu. Po ukończeniu studyów w wojskowej Akademii Terezyańskiej, wstąpił do armii w charakterze podporucznika w r. 1862. W dwa lata później wziął udział w wyprawie holsztyńsko-szlezwickiej, a w r. 1866 — już jako porucznik — w kampanii pruskiej. Miał on sposobność odznaczyć się chlubnie, w skutek czego powołany został do generalnego sztabu.

W r. 1878, jako majora, przydzielono go do generalnej komendy w Pradze. W nagrodę usług, jakie oddał przy opracowaniu planu mobilizacyjnego z powodu okupacyi Bośnii i Hercegowiny otrzymał wojskowy krzyż zasługi.

W r. 1884 mianowany został Schönaich szefem generalnego sztabu 5 korpusu, a w r. 1887, jako pułkownik, objął służbę przy boku ś. p. Arcyksięcia Albrechta. Na tem stanowisku poznał on dokładnie sprawy armii w najdrobniejszych nawet szczegółach.

W r. 1895 mianowany dywizyonerem w Insbrucku, awansował niebawem potem na stopień generała-porucznika.

W r. 1899 jako zastępca Ministra wojny Krieghammera wszedł w skład Ministerstwa.

Wymieniano wówczas generała Schönaicha, jako jednego z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko Ministra wojny. Dzisiejszy Minister wojny, generał Pitreich, zamianował Schönaicha wkrótce po objęciu swych agend komendantem IX. korpusu. W następnym roku nadał mu Najj. Pan godność właściciela 74 p. p., a w r. 1904 order Żelaznej Korony I. kl. W tymże roku wyniesiony został generał Schönaich na stopień generała broni.

W kołach parlamentarnych potrafił generał Schönaich wykwintnem i pełnem taktu obejściem się zjednać sobie ogólną sympatyę, co oczywiście ułatwi mu niejedno z zadań, czekających nowego Ministra. Jeżeli dodamy do tego nadzwyczajną sumienność, z jaką generał Schönaich pełnił na każdem stanowisku poruczone mu obowiązki, a obok niej żelazną energię, której również niewątpliwe dowody złożył w służbie zawodowej, to okaże się, iż wybór Najj. Pana padł w istocie na męża najodpowiedniejszego w tej ważnej i trudnościami brzemiennej chwili.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. Jana Nikodemowicza, nauczycielem religii rzym. kat. i ks. Nazara Czabana, nauczycielem religii gr. kat. 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej imienia św. Jadwigi połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Przemyślu; Karola Błahę, nauczycielem 3-klasowej szkoły wydzia-

3)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I.

(Ciąg dalszy).

W tej postawie, ze swą zmysłową, szyderską twarzą, na tle zieleni, wody i nieba i u boku tej ślicznej kobiety, świeżej jak w leśnej rosie wykąpana nimfa, sprawiał wrażenie Fauna, ubranego według przepisów bieżącej cywilizacyi i dotkniętego malancholią.

— Cóż dalej? Niech pani mówi dalej. Słodką jest rzeczą słuchać głosu pani!

— Dalej? Chodziłam trochę po wsi....

— Uhum! Rozumiem. Idylla skrofulicznych dzieciaków i zreumatyzmowanych bab.... Kmiotkowie, chatki!... Nigdy nie byłem chłopomanem. Dziwna rzecz, że pani dotąd jakim tyfusem, lub szkarlatyną nie przepłaciła swej leczniczej manii.... Bo i te tutejsze ambulatorya także są pani bardzo potrzebne....

— Adam nie ma nic przeciwko temu — odrzekła trochę sztywno.

Szczególny jakiś błysk zapłonął i zgasł natychmiast w zmęczonych źrenicach Czerczy.

— Och! Adam.... Adam!... Od tego jest powieściopisarzem, żeby się lubował w efektach.

— Więc ja to robię na efekt?

— Nie; ale to swoją drogą jest efektowne. Zresztą nie o to chodzi. Wiem tylko, że gdyby pani była moją...

Zwiesił głowę.

— Mniejsza o nazwę.... Gdyby to odemnie zależało, nie pozwoliłbym pani nigdy mieszać się w nieswoje rzeczy i narażać na niebezpieczeństwo.

Ala roześmiała się.

— Jak to dobrze, że to od pana nie zależy!

Rzuciła mu wesołe spojrzenie, ale wyraz jego twarzy był tak chmurny, że poważniej już rzekła:

— Więc panie Michale, według pana, jeżeli kobieta pielęgnuje chorych i do biedaków zagląda, to się miesza w nieswoje rzeczy. Przecież to najszczytniejsze....

Czercza syknął i poruszył się niecierpliwie.

— Pani Alo, pani jest natura taka prosta i jasna. Po co ta deklamacya? Niech pani to zostawi...

Przygryzł usta, jak gdyby wstrzymując niepotrzebny wyraz i mówił dalej:

— ...innym. Pani powinna rozumieć, co ja mam na myśli, a jeśli nie, no, to się wytłómaczę: Widzi pani — kapusta jest od tego, żeby ją szatkować i jeść, a róża jest od tego, żeby na nią patrzeć i zapachem jej się poić; chociaż obie mają jednakowy układ liści. Ja zaś powiadam: Nie wpadajmy w błąd szatkowania róż na kapustę.

Młoda kobieta przechyliła na bok swą złocistą głowę i poczęła nią z lekka kiwać. Nie było nic zalotności w tym ruchu; ale było za to wiele wdzięku.

— Oj, panie Michale! Pan mi zarzuca deklamacyę, a czy to jest prosty sposób mówienia?

— Nie; ale nie razi; bo jak wszystko, co złe i brzydkie jest u mnie — na miejscu.... Tymczasem pani....

Długą chwilę patrzył na nią w taki sposób, jak gdyby oczyma rysował jej postać w najdrobniejszych szczegółach, podczas gdy ona z niezmąconą swobodą znosiła ten przegląd, chwiejąc wciąż głową, z rodzajem żartobliwego politowania, i mówił dalej:

— Pani zupełnie nie zdaje sobie sprawy ze swojej właściwej wartości i ze swego właściwego posłannictwa na tym świecie.... Tak; i nie tylko pani, ale.... i inni. Przestrzykiwać żebrackie wrzody karbolem potrafi każda poczciwa Pastrana. Niech pani im to zostawi. Tak pani Alo. Pani ma o wiele rzadsze i trudniejsze zadanie do spełnienia. Ród ludzki tak szpetnieje pod każdym względem, a pani jest tak skończenie piękna, skończenie harmonijną, skończenie czystą, że pani nie ma prawa szafować sobą, panią trzeba chronić, strzedz, jak zesłanego na ziemię objawu doskonałości ku krzepieniu serc. Pani samym swoim widokiem może uzdrowić niejedną chorą duszę, a przynajmniej sprawić jej znakomitą ulgę. Pani działa jak muzyka, jak poezya, jak słońce; i nie potrzebuje pani nic tem robić, tylko po prostu żyć. Nic dodawać, nic psuć, nic poprawiać.... być sobą.... taką, jaką pani jest w tej chwili.

Rzeczywiście była prześliczna w tej chwili.

Padł na nią jakby odblask gorących słów Czerczy i nadał jej ten nieuchwytny czar, jaki otacza kobietę bardzo głęboko kochaną i wielbioną, która wie o tem, ale się tem nie chełpi. Zaróżowiła się; prześliczny uśmiech cichego rozradowania wygiął słodką linię jej ust; w świetlanych oczach zajaśniał wyraz wdzięcznej serdeczności.

— Dobry pan Michał — wyrzekła ciepło. — On jest zawsze jednako zaślepiony we mnie. Dziękuję.

Poufałym, pieszczotliwym ruchem dobrej siostry położyła dłoń na ręku Czerczy.

On drgnął z lekka i przymknął na chwilę oczy, zaciskając swe wąskie blade usta.

Obejrzał się, a widząc, że prócz zadumanego studenta, niema w pobliżu nikogo, pochylił głowę i z lekka same koniuszeczki drobnych palców Ali ucałował.

Poczem delikatnie, jak gdyby to było cenne, filigranowe cacko, złożył tę malutką rączkę na kolanach młodej kobiety.

— To ja dziękuję — rzekł zmienionym znowu głosem. — Dziś byłem tak usposobiony, że na pewno wieczorem byłbym zrobił jakie łajdactwo. Teraz go już nie zrobię. To pani sprawa. Aj! aj! aj! Sacramento! Czegobym ja nie dokazał, gdyby pani tak była przy mnie zawsze.... Ja się tylko dziwię, że Adam do tej pory nie poruszył z posad ziemi.... Jabym przynajmniej próbował, gdybym był na jego miejscu. Ale i za to, że mnie pani od czasu do czasu.... ocala, Bóg zapłać!

(Ciąg dalszy nastąpi).

łowej męskiej w Samborze; Michała Worotyłowa, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Czortkowie; Józefa Robaka, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Husiatynie; Antoninę Dworzańską, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Kętach; Matyldę Ziembicką, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Komarnie; ks. Stefana Dziąbę, nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Anny ks. Ostrogskiej w Jarosławiu; Irenę Henochównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Wadowicach; Kazimierza Ornatowskiego, nauczycielem i Wiktoryę Perucką, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Krakowcu; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Eugeniusza Gromnickiego w Wybranówce; Seweryna Tabińskiego w Jastrzębi; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Emilię Snopkową w Łanach; Maryę Mendykównę w Frydrychowicach; Felicyę Seneńkową w Czarnokońcach małych; Katarzynę Ziembową w Zarzeczu; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Matyldę Tomaszewską w Petrance górnej; Michała Dybulaka w Zawadce; Eleonorę Barównę w Hruszowicach; Aleksego Turkę w Starzyskach; Klotyldę Bierówkę w Łanach na kolonii mazurskiej; Romana Kozoriza w Tużyłowie; Cyryla Załużnego w Horodzowie; Michała Tymczyłę w Kamiennej; Augusta Tchórzewskiego w Wasylkowie; Jadwigę Wojnowską w Hryńkowcach; Edwarda Starzeckiego w Popielanach; Włodzimierza Maciecha w Siwce wojniłowskiej; Ludwikę Pfeifferową w Honiatyczach; dalej przeniosła nauczycieli szkół męskich we Lwowie na równorzędne posady: Henryka Gałeckiego, Hieronima Hoffmana i Jana Hlawatego ze szkoły im. Kordeckiego do szkoły im. św. Anny; Jana Charzewskiego ze szkoły im. św. Marcina do szkoły im. św. Antoniego; Wincentego Wałaszkiewicza, Izaaka Sokalera ze szkoły 6-klasowej im. Czackiego do szkoły 4-klasowej im. Czackiego; Aleksandra Gamotę ze szkoły im. Szaszkiewicza, Józefa Kwiatkowskiego ze szkoły im. Piramowicza. Wojciecha Smerekę ze szkoły im. Kościuszki, Franciszka Stanowskiego ze szkoły im. św. Maryi Magdaleny do szkoły im. Konarskiego; Juliusza Gutkowskiego ze szkoły im. Staszica do szkoły im. Kościuszki; Edwarda Szajowskiego z szkoły im. Szaszkiewicza do szkoły im. Mickiewicza; Karola Jaworskiego ze szkoły im. Staszica do szkoły im. Piramowicza; Michała Mykietyna ze szkoły im. Sienkiewicza do szkoły im. Sobieskiego; Aleksandra Bisikiewicza ze szkoły im. Kordeckiego i Juliana Pisiewicza ze szkoły im. św. Marcina do szkoły im. Staszica; Antoniego Pawęckiego ze szkoły im. Konarskiego do szkoły im. Szaszkiewicza; Ignacego Nowickiego ze szkoły im. św. Antoniego do szkoły im. Zimorowicza; przeniosła nauczycielki szkół żeńskich we Lwowie na równorzędne posady: Libzie Freudmanową ze szkoły im. Czackiego do szkoły im. Sobieskiego; Antoninę Dembicką ze szkoły im. Zimorowicza do szkoły im. Mickiewicza; Józefa Wojtowicza, nauczyciela 4-klasowej szkoły na przedmieściu Zadwórnem w Drohobyczu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Drohobyczu; Wandę Stanczykiewiczową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Rauchersdorfie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Łomnicy; w końcu przeniosła w stan spoczynku: Władysława Monseugo, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły im. św. Zofii we Lwowie; Edmunda Gergowicza, nauczyciela 4-klasowej szkoły ludowej im. Staszica we Lwowie; Tadeusza Holzera, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Czyżynach; Julię Hołowiecką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Kiernicy.

Rada szkolna krajowa wyłączyła orzeczeniem z dnia 6 marca b. r. gminę Kwików, w okręgu brzeskim, z zakresu szkolnego w Zaborowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Kwikowie; przekształciła orzeczeniami z dnia 6 marca b. r. 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Oryszkowcach, w okręgu husiatyńskim; w Lubeni, w okręgu rzeszowskim; w Petlikowcach starych, w okręgu buczackim; w Posadzie olchowskiej, w okręgu sanockim; w Chlebiczynie leśnym, w okręgu kołomyjskim; w Gwoździcu starym, w okręgu kołomyjskim; oraz postanowiła orzeczeniami z dnia 3 marca b. r.: budowę 1-klasowej szkoły w Przychojcu, w okręgu łańcuckim, i budowę 4-klasowej szkoły w Błażowej, w okręgu rzeszowskim, obie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 11 b. m.).

W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia żądał p. Kratochwil, by Rząd nie odmawiał także przemysłowcom opieki, która należy się wszystkim kategoryom pracy.

P. Tambosi domagał się, by dla ziem. leżących daleko od centrum Państwa ustanowiono przed wprowadzeniem tak skomplikowanej noweli przemysłowej okres przejściowy.

P. Schramek oświadcza się przeciwko noweli, widzi w niej bowiem łataninę, gdy tymczasem dziś potrzeba jednolitej, z duchem czasu zgodnej ordynacyi przemysłowej.

Mowca zarzuca, iż złotemu cielcowi centralizmu wszystko składa się w ofierze.

P. Haueis stawia wniosek zamknięcia dyskusyi.

P. Heilinger woła: To skandal! W tak ważnej kwestyi nie chcą dopuścić do głosu!

P. Malik woła: Haueis zdradza stan przemysłowy!

Głos: Potrzebujemy pracy, nie gadania!

Pos. Stein domaga się stwierdzenia liczby głosów.

Wniosek Haueisa przyjęto 68 głosami przeciw 32.

Jako mowców generalnych wybrano: Böheima za, Pachera przeciw.

P. Böheim sądzi, iż Rząd sam ma przekonanie, iż niewiele pomoże wniesiona nowela. Ale komisya uczyniła, co w danej chwili jest możliwe i liczy na poparcie Izby.

P. Pacher domagał się zaostrzenia przepisów co do dowodów uzdolnienia i rozszerzenia tego także na przemysł gospodnioszynkarski. Żądał dalej, aby wszystkie sprawy przemysłowe podlegały jednemu Ministerstwu i aby przemysłowcom był przyznany wpływ na ustawodawstwo przemysłowe i na wykonywanie ustaw przemysłowych.

Następnie przedłożenie rządowe odesłano do komisyi przemysłowej.

Po kilku faktycznych sprostowaniach posiedzenie zamknięto.

Następne we wtorek.

Z Warszawy.

Czytamy w warszawskiej korespondencyi *Czasu:*

W dniu 14 b. m. ma nastąpić otwarcie tutejszych szkół średnich. Czynią się jednak starania u Podgorodnikowa, pełniącego tymczasowo, aż do przyjazdu generała Maksymowicza, funkcye generał-gubernatora, aby termin ten odłożył co najmniej do 20 b. m. Tymczasem uspokoją się może umysły, a co ważniejsza wróci prawdopodobnie z Petersburga deputacya w sprawie szkolnej. Do decyzyi, jaką przywiezie deputacya, zastosować będzie można dalsze kroki. Równocześnie położenie uczącej się młodzieży jest coraz trudniejsze. Nauczyciele otrzymali od władzy szkolnej surowy zakaz udzielania lekcyj w t. zw. kompletach, na które zresztą i policya zwraca uwagę coraz baczniejszą i pociąga do odpowiedzialności zarówno organizatorów, jak i uczestników.

Z rozmaitych okolic kraju nadchodzą niepokojące wiadomości o wzmagającym się ruchu agrarnym. Ruch ten szerzy się przedewszystkiem w gub. lubelskiej, nie omija jednak i warszawskiej. W tych dniach wybuchł strejk służby folwarcznej i robotników rolnych w Wieńcu pod Włocławkiem, majątku br. Kronenberga. W majątku tym, dobrze zagospodarowanym, służba i robotnicy cieszyli się wyjątkowo dobrem uposażeniem. Istnieją uzasadnione obawy, że ruch ten z rozpoczęciem robót wiosennych przybierze rozmiary jeszcze groźniejsze.

Bardzo pesymistycznie zapatruje się na sprawę szkolną korespondent *Dziennika Poznańskiego*. Jedyną charakterystyką położenia — pisze on — jest: brak zdecydowania ze strony władzy, a bezradność ze strony społeczeństwa, przynajmniej tej jego części, któraby sprawę tę ująć chciała w ręce i pokierować nią w celu możliwie jak najbezstronniejszego jej załatwienia.

Wątpić też należy, czy deputacya z Warszawy i Królestwa Polskiego, która udała się do Petersburga, przywiezie ztamtąd decyzyę, zdolną rzucić jaśniejsze światło na dalsze postępowanie i w ogóle czy przywiezie jakąkolwiek stanowczą odpowiedź. O ile przewidywać można, deputacya wróci albo z niczem, albo z czemś tak połowicznem i niezdecydowanem, że z tego nikt nie skorzysta — najmniej zaś opiekunowie i rodzice młodzieży, znajdujący się w położeniu prawie rozpaczliwem.

W uzupełnieniu podanych już szczegółów z konferencyi warszawskiej rady uniwersyteckiej donoszą, że odrzucony i jedynie jako *votum separatum* wciągnięty do protokołu wniosek prof. Wierzbowskiego obejmuje następujących 5 punktów: 1. 425 studentów, uczestników karygodnego wiecu, zwolnić od wszelkiej odpowiedzialności i uważać czyn ich za niebyły. 2. Kursa prawa polskiego, historyi literatury polskiej i języka polskiego, po wprowadzeniu nieistniejącego lektoratu w tych przedmiotach, wykładać w języku polskim. 3. Dopuszczać Polaków do docentury. 4. Skład profesorów ustanowić w stosunku najmniej 50 prc. Polaków. 5. Stanowisko rektora Uniwersytetu powierzać Polakowi.

Drugie *votum separatum (asobnoje mnienie)*, w przeciwległym kierunku i z tendencyjnym zamiarem wprost przeciwnym, aniżeli prof. Wierzbowskiego, wniósł znany z ciasnoty poglądów i z tendencyjnej nienawiści do narodowości tej młodzieży, której ma przewodzić, p. Cwietajew, profesor historyi rossyjskiej. Domaga się on, aby Uniwersytet otworzyć bezzwłocznie, owych zaś 425 studentów, którzy brali udział w pamiętnym wiecu podać do osądzenia i ukarania nie sądowi uniwersyteckiemu, lecz samemu tylko rektorowi Ziłowowi, jak wiadomo, wrogo usposobionemu dla Polaków. Poparł to *votum* profesor prawa karnego p. Essipow.

Jak donosi *Zapad. Gołos* do kuratora okręgu naukowego warszawskiego, Szwarza, zaczęły napływać prośby rodziców o wznowienie wykładów w średnich zakładach naukowych.

Pet. Ag. tel. charakteryzuje w swej depeszy położenie w Warszawie, jako bardzo trudne. Pospólstwo teroryzuje ludność. Właściciele domów, i tak już wśród obecnych stosunków prawie zrujnowani, otrzymują listy z pogróżkami i żądaniami zniżenia czynszu.

Stan komisarza policyi, Rastagejewa, który został raniony wystrzałem z rewolweru, jest zadowalający. Sprawcy dotąd nie wyśledzono.

Do Krakowa nadeszła wiadomość, że dnia 10 b. m. o świcie rozstrzelano na stokach cytadeli kilkunastu żołnierzy. Z jakiej stało się to przyczyny, nie może nikt wyjaśnić.

Nakoniec zapisujemy jeszcze doniesienie włoskiej *Tribuny*, która twierdzi, że konsul niemiecki w Warszawie otrzymał listy z pogróżkami i że gmachu konsulatu strzeże wojsko. Ludność odgraża się również żydom.

Położenie w Rossyi.

Z Petersburga donoszą: Na podstawie uchwały komitetu ministrów, członkami komisyi, mającej pod przewodnictwem ministra skarbu obradować nad kwestyą robotniczą, zostali mianowani: członkowie Rady państwa: Szydłowski, Bałaszew i Stewens, dalej towarzysze ministrów skarbu i rolnictwa ks. Oboleński i tajny radca Schwanenbach, oraz przydzielony do ministerstwa spraw wewnętrznych, tajny radca Rukawicznikow.

Do *Russk. Listka* donoszą z Petersburga: Uniwersytet petersburski w bieżącem półroczu będzie zupełnie zamknięty, a studenci będą uwolnieni, z prawem składania próśb o ponowne ich przyjęcie.

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

To ostatnie życzenie umierającej matki wydawało mu się szczególnie rozrzewniającem. Uczucie to musiało być silniejsze, niż nawet pani de Mesneville przypuszczała, gdyż przypominała sobie uderzające wzruszenie Norberta, gdy dowiedział się od niej o szczegółach ostatnich chwil pani de Giverny. Powieki nagle pokryły orle jego oczy, przelotny rumieniec, oznaka wielkiego wzruszenia, wystąpił na jego policzki, a kilka wyrazów, zresztą niejasnych, dawało przynajmniej do zrozumienia, iż domyślał się powodów przestrachu konającej. Gdy wkrótce potem niektóre nieprawidłowości w postępowaniu i zachowaniu pochrześnicy zaniepokoiły chrzestną matkę, Norbert, zapytany, wymownie milczał. Nie mówiąc nic, pozwalał się domyślać: tajemnicza choroba, prawdopodobnie dziedziczna, groziła dziecku.

Czyż to była rzecz, przed którą matka błagała, aby ją bronić?

Ech! w takim razie, jakimże sposobem?...

Ależ nie, podobna hipoteza upadała sama przez się; wiedząc co grozi jej córce, pani de Giverny nie byłaby czyniła planów na tak daleką metę, szczególnie włączając w nie syna swojej przyjaciółki.

A przecież było rzeczą zupełnie widoczną, że Marya cierpiała. Wesoła i wyrazista, ładna jej twarzyczka, uśmiechnięta, pełna zdrowia, póki żył jej ojciec, bardzo szybko zmieniła się zupełnie pod względem charakteru i wyglądu. Uciekała od pieszczot, których dawniej pożądała. Szukała samotności, zaledwie odpowiadała na pytania i miała dziwny wyraz niepokoju i zmęczenia. W wieku, w którym dzieci rozkwitają, ona nikła. Inteligentna z natury, musiałaby czynić ogromne postępy w naukach z takim nauczycielem, jakim był Norbert Durfort. Być może, iż te postępy czyniła; Norbert, który nigdy nie uskarżał się, że za mało pracuje, żalił się na jej porywczość i kaprysy. Była takie marzycielką. Biegała po wsi, unikając spotkań z kimkolwiek, przesiadywała na piaszczystych wybrzeżach, w leśie lub na stepie, pogrążona w marzeniach bez końca. Kto by ją śledził — pani de Mesneville często sobie ten trud zadawała — zauważyłby czasem blade jej policzki zroszone łzami. Ale z wyjątkiem chrzestnej matki nikt się nią nie zajmował, nikt nie chodził ją podpatrywać w jej rozmyślaniach.

Nigdy nie bawiła się z innemi dziećmi. Zatrzymywała się, patrzyła na ich zabawy, uśmiechała się uśmiechem, przy którym usta jej drżały i uciekała spłoszona. Uparte jej milczenie serca wyswobodziło od niej odwracało; dzieci, przedewszystkiem dzięki swojemu szczebiotaniu, opanowują ludzi, a ona zawsze milczała. Rybacy z wybrzeża, wieśniacy z osad, wszyscy niedowierzająco na nią spoglądali, jak na niezrozumiałą istotę. Wielki jej majątek, wiadomy każdemu, z którego mniej więcej żył każdy w bardzo szerokim promieniu w około pałacu, powstrzymywał chłopców od rzucania za nią kamieniami, a pastuszki od wyszydzania jej.

Ona czuła to wrogie usposobienie, pochodzące ze zrażonej miłości własnej, żale bez żadnego powodu, złośliwości, a przedewszystkiem znała swoją nazwę. „Niewiniątko“, była zwana „niewiniątkiem“, z tem przekonaniem, że uznawano ją za istotę zdolną do wszystkiego złego.

Norbert Durfort woził ją często do Basse-Terre: doprowadzała do rozpaczy swoją chrzestną matkę swojem zachowaniem, ustami wiecznie zamkniętemi, okazując w obec Pawła, o dziesięć lat od niej starszego, tak rodzaj przerażenia, że nawet najdalej idąca wyrozumiałość mogłaby to uznać za wstręt nieprzezwyciężony.

A przecież, błękitne oczy były tak słodkie i zapalały się chwilami tak rozpaczliwymi błyskami, że Paweł czuł się bardzo bliski pokochania tej biednej dziewczyny. Czynił nawet sumienne wysiłki, aby przezwyciężyć dzikość piętnastoletniego dziecka, tak dziwnie mało młodego; w obec daremnych zabiegów zraził się jednak zupełnie.

Bez wybitnej inteligencyi, ale posiadając bardzo prawą duszę i majątek, który mu dobrobyt zapewniał, Paweł de Mesneville nie należał do ludzi, którzy dają się olśnić nadzwyczajną fortuną. W każdym razie, pomimo rzeczywistej bezinteresowności, matka i syn nie byli całkowicie obojętni na korzyści materyalne związku, postanowionego przy śmiertelnem łożu pani de Giverny. Podczas dni letnich, na widok dostatnich folwarków, lasów i łąk, nad którymi Marya królowała prawem dziedzictwa i z których wiele graniczyło z ich posiadłością, doznawali tajemnego zadowolenia: cała ta ziemia, roztaczająca się przed ich oczami, wszystkie te piękne krajobrazy za lat kilka w części do nich należeć mogą. Paweł, z natury *gentlemen farmer* miał zamiłowanie do ziemi i chociaż grunta Maryi przedstawiały o wiele mniejszą wartość, niż jej sławna mina ołowiano-srebrna i wszystkie kapitały umieszczone w pierwszorzędnych papierach i zapełniające ogniotrwałą kasę Norberta Durfort, z powodu ziemi tylko młody człowiek uznawał, że miło będzie mu kiedyś dzielić swoje losy z panną de Giverny. Czułby się bardzo zadowolony, gdyby serce także w tem wszystkiem rolę swoją odegrało; jeden uśmiech, serdeczne słowo z ust narzeczonej, a cud był gotów. Na nieszczęście cud się nie stał, gdyż pomimo całej usilności, z jaką starał się go wywołać, Marya okazywała się stale wrogo usposobiona.

Paweł przyszedł do wniosku, że czasami najgorliwsze postanowienia nie zawsze najlepiej nagrodzone bywają, a ponieważ młode panienki, spotykane gdzieindziej, jak najmilej go przyjmowały, porównanie wypadało na niekorzyść Maryi i zmniejszało urok gruntów les Falaises.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O eksplozyi w hotelu Bristol podają następujące szezegóły: W pokoju, gdzie wybuchła bomba, wszystkie przedmioty zdruzgotane są na drobne kawałki; ramy okien wyleciały na przeciwległą stronę ulicy; dwie kobiety, które mieszkały obok, poranione przez kawałki drzewa, przewieziono do szpitala.

Człowiek, który mieszkał w zniszczonym pokoju, został rozerwany na drobne kawałki tak, iż tylko jedna noga pozostała w całości. Ściany i podłoga zbryzgane krwią. Człowiek ten miał pasport angielski na imię Henryka Cullona. — Ów Cullon miał rzekomo przybyć z Moskwy. Liczył on lat 35 i żył w zupełnem odosobnieniu. Nikogo nie przyjmował, a do domu powracał regularnie wczesnym wieczorem. Tem bardziej uderzyło służbę hotelową, iż w wieczór właśnie przed wybuchem przybyło Cullona kilka osób i opuściły go dopiero o czwartej nad ranem. Prawdopodobnie musiał on bombę nieostrożnie wetknąć do komody, wszystkie bowiem ślady wskazują na to, iż tam było centrum wybuchu. W pokoju, przezeń zamieszkałym, znaleziono obce gazety, między innemi *Times*. Zachodzi obawa, że Cullon od dłuższego czasu trudnił się wyrobem bomb, któremi obdzielał prawdopodobnie anarchistów.

Ruch chłopski zatacza coraz szersze kręgi. *Pet. Ag. tel.* zarzuca wprawdzie doniesieniom zagranicznym w tej sprawie przesadę, sama jednakowoż podaje fakta, pozostające w jaskrawej sprzeczności z tem jej zaprzeczeniem. W ubiegłym tygodniu nadeszły, wedle tej informacyi, wiadomości o wybuchu ruchów chłopskich w guberniach: kurskiej i orelskiej, nadto zaś doniesiono o przeniesieniu się tego ruchu na powiat głuchowski w gubernii czernichowskiej. Chłopi dopuszczali się rabunków. Jedną rafineryę spalono. Wojsko zaprowadziło spokój.

Obecnie ruch ten spostrzegać się daje w Siewsku. Do Brjańska wysłano kompanię wojska.

W Bałachowie powoływali się chłopi na dokumenty, których prawdziwości nie można było stwierdzić i ścinali drzewa w lesie właściciela dóbr, Lwowa, wzbraniając się usłuchać wezwania władz do zaprzestania tego bezprawnego kroku. Wyruszyło wojsko. Wielu kozaków i żołnierzy odniosło obrażenia od uderzeń kamieniami. Z trudem zdołał wreszcie gubernator uspokoić tłumy; później podali chłopi nazwiska podżegaczy, których uwięziono. Żołnierze nie zrobili użytku z broni. Z chłopów nikt nie jest ranny. Obecnie panuje spokój.

Ze względu na utrzymanie porządku w państwie — opiewa inny komunikat *Pet. Ag. tel.* — nałożono grzywnę w kwocie 500 rubli, ewentualnie karę aresztu do 5 miesięcy za podburzanie chłopów do ruchu, przeciwnego ustawom.

Na Kaukazie dotąd nie zdołano przywrócić spokoju. Zaburzenia w Baku wybuchają ciągle na nowo, a ich oddziaływanie rozszerza się daleko, nawet za morze Kaspijskie. W Krasnowodzku Tatarzy sprawili rzeź wśród Ormian, uciekających z Baku.

Wedle *Standarda* około 130.000 Mingrelian, Gruzinów i mieszkańców gór kaukaskich stanęło pod bronią.

Wychodzący w Paryżu organ Ormian *Pro Armenia*, podaje, że w Baku zamordowano 358 Ormian a 247 Tatarów. Gubernator Baku, książę Nakachidze, uszedł z miasta z obawy przed komitetem rewolucyjnym. Nakachidze miał być właściwym sprawcą rozruchów.

Katastrofa mukdeńska.

Położenie armii rossyjskiej.

Wojska rossyjskie znajdują się w pełnym odwrocie, przedzierając się na Północ przez górzystą okolicę pośrodku drogi mandarynów, łączącej Mukden z Tielinem, i drogi wiodącej do tego samego celu z Inpan. Z depesz wnosząc, odwrót nie odbywa się w takim porządku jak po klęsce liaojańskiej, z drugiej jednak strony brak doniesień, na podstawie których wnosićby można o zupełnej rozsypce.

Oddziały rossyjskie z nad Sza, które rzekomo jeszcze w nocy z 9 na 10 b. m. broniły Sujatunu dotarły do wyżyn na Północ od rzeki Hun i obsadziły je swą aryergardą, przeciwko której wymierzyli Japończycy kilka energicznych ataków. Oddziały z przełęczy Kautulińskiej, mając po utracie Matsiundanu zagrożone tyły, mogły ujść bezpiecznie, jeśli tylko wczas rozpoczęły odwrót. Prawdopodobnie też tak się stało, depesze bowiem nie donoszą o żadnem poważniejszem w tej stronie starciu. Także te rossyjskie oddziały, które ustawiły się na drogach najdalej na Wschód posuniętych pod Matsiundanem i Titą znajdują się w odwrocie. Mogły one dotrzeć już w pobliże Funczunu lub Inpanu. Japończycy silnie następowali na nie od początku, ale pomimo kilkakrotnych ataków nie zdołali przeciwnika zdruzgotać.

Zachodnie kolumny Rossyan zatrzymały się pomiędzy Mukdenem i Szanwą, naciskane od Południa przez gen. Oku, a od Zachodu przez armię Nogiego. Ten ostatni, ustawiwszy swe centrum w okolicy grobów cesarskich i zająwszy Puho, (na północ od Mukdenu przy drodze mandarynów) zadał Rossyanom kilka dotkliwych porażek, nie zdołał ich jednak zmusić do zaniechania dalszego pochodu wzdłuż drogi kolejowej.

Na ogół więc odwrót Rossyan pomimo ogromnych przeszkód, odbywa się zgodnie z dyspozycyą wodza.

Oddalenie Mukdenu od Tielinu wynosi 60 klm. Zdziesiątkowana i śmiertelnie znużona armia rossyjska potrzebować będzie dla ich przebycia co najmniej trzech dni. Odwrót rozpoczął się dnia 10 b. m., dziś więc pierwsze oddziały rossyjskie mogłyby dotrzeć do celu. Po przekroczeniu rzeki Iho rozciąga się teren, na którym uchodzący Kuropatkin skutecznie może stawiać opór pościgom nieprzyjaciela. — Czy go stawił, dotąd niewiadomo.

Raporty rossyjskie.

Pet. Ag. Tel. cofając się w przeszłość, przedstawia rozwój wypadków od dnia 7 b. m. następująco: Od dnia **7** b. m. rano do dnia **9** b. m. atakowali Japończycy rossyjskie lewe skrzydło i stanowiska nad Szaho i ponieśli wielkie straty. Japończycy obeszli stopniowo wśród zaciętych walk rossyjskie prawe skrzydło i zbliżyli się do grobów cesarskich. Dnia 9 marca wykonali Japończycy uparte ataki na kolej żelazną. Rossyanom powiodło się z trudem utrzymać miejscowość Ungentun. Pociski z dział japońskich padały na tor kolejowy. Aby odeprzeć nieprzyjacielską kolumnę, która obeszła prawe skrzydło, zebrał Kuropatkin wielką siłę wojenną w okolicy Czenitun niedaleko Siagusy i ruszył do ataku, podczas którego był w pośrodku ognia karabinowego. Gwałtowny wicher niósł tumany kurzu, co utrudniało operacye. Rossyanie zajęli wieś Czenitun, lecz Japończycy zaatakowali ich ponownie od strony skrzydła i częściowy sukces rossyjski obrócili w niwecz. W tym dniu przełamali Japończycy południowe pozycye Rossyan koło Kiusan, zbliżywszy się ze wschodu i zachodu do kolei. Japończycy zagrażali opasaniem Mukdenu, dlatego w nocy na 10 marca wydano rossyjskim wojskom rozkaz odwrotu do Tielinu. Dnia **10** marca atakowali Japończycy dalej rossyjskie stanowiska koło stacyi Szusznai. Kuropatkin skoncentrował artyleryę na miejscowość Sesitun. — Walka artyleryi trwała przez cały dzień. Japończycy ostrzeliwali Tsuertum, położone 13 mil na północnym wschodzie od Mukdenu. Równocześnie drobne oddziały nieprzyjacielskie nękały poszczególne części armij rossyjskich.

Generał Kuropatkin telegrafował **11** b. m. wieczorem: „Dziś zaatakował nieprzyjaciel tylko tylną straż trzeciego sybirskiego korpusu. Pierwsza armia, zasłaniając inne armie, wykonywa dalej odwrót na stanowiska, wyznaczone dla wszystkich armij. Według nadeszłych dziś sprawozdań wodza trzeciej armii, obsadziła tylna straż armii w dniu dzisiejszym pozycye na drodze mandarynów w odległości 25 wiorst od Tielinu, gdzie zjawiły się tylko drobne japońskie oddziały, przeważnie kawaleryi.

Na froncie drugiej armii, gdzie sam byłem, upłynęła dzisiejsza noc bez walki. Tylna straż tej armii pod wodzą generała Hoerchelmana pozostała dziś do rana na stanowiskach w pobliżu stacyi Szuszitaj. Od trzeciej armii nie otrzymałem żadnych sprawozdań. Części pierwszej armii były dziś rano w odległości 25 do 30 wiorst na południe i południowy-wschód od Tielinu.

Od 28 lutego do 11 marca włącznie przewieziono rannych: 1·90 oficerów i 46.391 żołnierzy.

Korespondent *Pet. Ag. Tel.* donosi z Tielinu pod d. **12** b. m.: Główna kwatera znajdowała się 9 marca w Mukdenie. Towarzyszyłem naczelnemu wodzowi w objeździe stanowisk. 10 marca wysłałem telegram, który jednak nie mógł być ekspedyowany. Wieczorem zostałem odcięty przez tabory i masy wojska, znajdujące się w odwrocie. Panowała panika. Podczas nocy i następnego dnia błądziłem, nie będąc w możności telegrafować. Odwrót do Tielinu zaczął się w nocy 10 marca i odbywał się dalej dniem i nocą do 12 marca. W ciągu dnia 10 marca jadące drogą mandaryńską tabory, wśród których była główna kwatera, ostrzeliwane były tu i tam przez japońską artyleryę, która przybyła z południa, przebiwszy się koło Kiusan przez nasze wojska. Wśród taborów panował zupełny nieład, przychodziło często do starć. Największe rozmiary przybrał nieład i popłoch pomiędzy wsiami Tava Pouha. Popłoch, który ogarnął także inne wojska, trwał 2 godziny. Chmury kurzu okryły ludzi i wozy. Ciemność uniemożliwiała trzymanie się właściwej drogi. Tabory wjechawszy na drogę mandaryńską, wyparły wojska w tył; dopiero gdy panika zmniejszyła się, poczęły wojska zbierać się i eskortować napowrót opuszczone wozy.

Raporty japońskie.

Sprawozdawca *Biura Reutera* w armii gen. Oku donosi 10 b. m.: Podczas ubiegłej nocy armia gen. Oku posunęła się pomimo zaciętego oporu Rossyan do linii kolejowej i obsadziła stacyę Sujatun koło Mukdenu, gdzie znajdują się główne magazyny zapasowe Rossyan. Japończycy zabrali tam ogromne zapasy, między niemi 6 mil. naboi.

Cały ogrom klęski rossyjskiej nie jest jeszcze znany. Pewnem jest, że liczba zabitych i ranionych Rossyan, oraz ilość zabranych dział i amunicyj jest olbrzymia. Przez całą noc trwała rozpaczliwa walka, gdyż Rossyanie — lecz bezskutecznie — usiłowali przerwać otaczający ich łańcuch japoński.

Klin, jakim Japończycy wbili się w centrum rossyjskie, sięga aż do źródeł rzeki Hun. Rossyanie cofają się bezładnie w kierunku północnym. Japońskie centrum w formie klina i skrajne lewe skrzydło japońskie wzięły ich w środek. Odwrót Rossyan ma wszelkie znamiona ucieczki. Japończycy ostrzeliwają Rossyan.

Raport marszałka Oyamy z dnia 11 b. m. opiewa: Oddział artyleryi japońskiej, który strzałami swymi zadał cofającym się Rossyanom ciężkie straty, obsadził wzgórza na północ od Fuszun. Japończycy spędzili nieprzyjaciela z nad rzeki Sza na prawy brzeg rzeki Hun, osaczyli go tu i gwałtownie atakują. Od wczoraj godziny 10 rano Rossyanie cofają się w nieładzie między Mukdenem a linią kolejową. Rozproszyli się oni w okolicy Mukdenu aż do Szawan na 7 mil na północ od Mukdenu. Japońska artylerya i piechota prażą ich ogniem. Japoński oddział dotarł wczoraj o godzinie 10 w nocy do Puho, 13 mil na północ od Mukdenu i wyrządził cofającemu się nieprzyjacielowi znaczne szkody.

Marszałek Oyama ocenia straty Japończyków na 41.000 ludzi. — Onegdaj wzięli Japończycy do niewoli uciekającą kolumnę rossyjską nad rzeką Puho. Według urzędowego doniesienia, liczba Rossyan, wziętych przez Japończyków do niewoli, wynosi 40.000. Straty Rossyan w okręgu rzeki Sza wynoszą 90.000.

Biuro Reutera donosi z głównej kwatery japońskiej, że Japończycy zajęli pozycye nieprzyjacielskie na wyżynach na północ od Fuszu.

Japoński minister wojny gratulował zwycięstwa Oyamie, oficerom i żołnierzom. Oyama odpowiedział tradycyjnym zwrotem, że zwycięstwo zawdzięcza cnotom cesarza, jakoteż niezrównanej i podziwu godnej waleczności oficerów i żołnierzy.

Wrażenie.

Prasa rossyska, której cenzura pozwoliła wreszcie pisać o klęsce pod Mukdenem, przypisuje winę tego strasznego pogromu wyłącznie Kuropatkinowi. Wszystkie pisma — o ile stosunki na to pozwalają — potępiają go i piszą: Nasze dzielne wojsko musi się cofać pobite. Na kogoż innego spada za to wina, jak nie na wodza, który nie mógł się odważyć na żaden decydujący krok i tylko ciągle czekał?

Nastrój ludności w Petersburgu jest — jak donosi paryskie wydanie *N. Jork Heralda* — dla rządu wysoce niepokojący. Ludność jest rozgoryczona nietylko przeciw rządowi, lecz także przeciw Kuropatkinowi, że jako minister wojny nie przygotował lepiej armii do spodziewanej walki z Japonią.

W sobotę odbyła się w Petersburgu pod przewodnictwem cara rada wojenna, na której miała zapaść uchwała odwołania Kuropatkina i postawienia go przed sąd wojenny.

Dragomirow udziału w tej naradzie wojennej nie wziął, usprawiedliwiając swą nieobecność tem, że jako otwarty nieprzyjaciel Kuropatkina nie może brać udziału w głosowaniu nad kwestyą jego odwołania. Następcą Kuropatkina będzie prawdopodobnie w. ks. Mikołaj. Rada postanowiła zamówić milion szrapneli, aby tem zadokumentować zamiar dalszego prowadzenia wojny i niewdawania się w rokowania pokojowe.

Pisma angielskie podnoszą, iż klęskę rossyjską spowodowała w części zła rossyjska służba wywiadowcza. Rossyanie dowiedzieli się n. p. o obsadzeniu Sinmintin dopiero, gdy kontrakcya była już niemożliwa. Skrajne japońskie lewe skrzydło wykonało genialną operacyę i obsadziło Santaitse, ważny punkt na północ od Mukdenu, aby odciąć Kuropatkinowi odwrót.

Pokój?

Daily Graphic doniósł, że pod wpływem nowej katastrofy, car polecił zawiadomić rząd francuski o swej gotowości do zawarcia pokoju.

W odpowiedzi na to telegrafują z Paryża, że w tutejszych kołach dyplomatycznych nie przywiązują wagi do owej wiadomości, a *Biuro Wolfa* donosi z Petersburga ze źródła rzekomo najzupełniej autentycznego, że rząd rossyjski nie myśli wcale o rokowaniach pokojowych, przeciwnie Rossya prowadzić będzie wojnę dalej i wyszle do Mandżuryi nową armię.

KRONIKA

Lwów, 13 marca.

— **Kalendarz.**
Wtorek (14 marca):
Matyldy p. — Bożeny. — Jewdochy.
Wschód słońca o godzinie 6·18 rano, zachód słońca o godzinie 6·01 po południu.

Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 6). Na porządku dziennym: 1. Dr. Józef Grzybowski: „Geologiczne stosunki Borysławia“. 2. Prof. dr. B. Dybowski zainicyuje dyskusyę nad teoryą mutacyi.

Walne zgromadzenie Związku ks. katechetów o godzinie 6 wieczorem.

W Kasynie miejskiem o godzinie pół do 8 wieczór artystyczny.

— **Rekolekcye wielkopostne** w kościele OO. Jezuitów odbędą się w tym roku w następującym porządku:

Rekolekcye dla pracujących w konfekcyi damskiej, w drukarniach, introligatorniach, sklepach i magazynach od 13 do 19 b. m., codziennie jedna nauka z błogosławieństwem o godzinie 7 wieczorem. Komunia wspólna dnia 19 b. m. o godzinie 7 rano.

Rekolekcye dla służby żeńskiej od 20 do 25 b. m., codziennie jedna nauka z błogosławieństwem o godzinie 5 po południu. Komunia wspólna 25 b. m. o godzinie pół do 6 rano.

Rekolekcye dla nauczycielek, urządzane przez Sodalicyę pań nauczycielek w kaplicy sodalicyjnej od 20 do 25 b. m. Codziennie jedna nauka z błogosławieństwem o godzinie pół do 7 wieczorem. Komunia wspólna 25 b. m. o godzinie 8 rano.

Konferencye dla pań od 26 marca do 2 kwietnia, codziennie jedna nauka z błogosławieństwem o godzinie 6 wieczorem. Komunia wspólna 2 kwietnia o godzinie 8 rano.

Rekolekcye dla mężczyzn ze sfer rękodzielniczych i robotniczych od 3 do 9 kwietnia. Codziennie dwie nauki przegrodzone krótkiem nabożeństwem o godzinie 7 wieczorem. Komunia wspólna 9 kwietnia o godzinie 7 rano.

Konferencye dla panów od 10 do 16 kwietnia. Codziennie jedna nauka z błogosławieństwem o godzinie 7 wieczorem. Komunia wspólna 16 kwietnia o godzinie 7 rano.

W kaplicy sodalicyjnej odbędą się w dniach 28, 29 i 30 b. m. konferencye niemieckie dla panów codziennie o godzinie 7 wieczorem.

Bilety na wszystkie rekolekcye otrzymać można w zakrystyi i przedsionku kościoła OO. Jezuitów, jako też przy furcie domowej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 13 b. m. docent pryw. Uniwersytetu dr. E. Biernacki: Co to jest choroba (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu. Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8.

We wtorek, dnia 14 b. m. docent pryw. Uniwersytetu dr. B. Gubrynowicz: Współczesny teatr polski. Sala XIV. Uniwersytetu II. p. ulica św. Mikołaja 4. Początek o godz. pół do 8.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się we czwartek, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Kasyna miejskiego.

Na porządku dziennym: Fałszywe wieści, rozsiewane na temat zajścia na balu prasy.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** We wtorek, dnia 14 b. m. „Wieczór fotograficzno-projekcyjny“, urządzony przez pp. Henryków Mikolaschów, znakomitych fotografów-amatorów. Przed oczami widzów przesunie się bogata galerya prześlicznych pejzażów polskich, scen rodzajowych, typów i t. p. — Wstęp dla członków „Koła“ z najbliższemi rodzinami bezpłatny; wprowadzeni goście płacą po koronie od osoby „na dom sierót Towarzystwa pań im. św. Salomei“ (ul. Gródecka 2).

W piątek, 17 b. m. odczyt znanego poety, p. Jana Pietrzyckiego „O poezyi japońskiej“. Temat to dzisiaj bardzo aktualny i z pewnością znajdzie wielu ciekawych słuchaczów. Ilustrować go będzie prelegent wiernymi przekładami najwybitniejszych dzieł poetyckich japońskich. Wstęp dla członków „Koła“ z rodzinami bezpłatny; wprowadzeni goście płacą po koronie od osoby.

Początek obu zebrań z uderzeniem godziny 8 wieczorem.

— **Jubileusz prof. dr. J. Żulińskiego.** W celu uczczenia jubileuszu 34-letniej pracy na polu pedagogicznem dr. Józefa Żulińskiego zainicyowały byłe jego uczenice akcyę, zmierzającą do jak najuroczystszego obchodu w

dniu 19 b. m., jako w dzień imienin czcigodnego jubilata. W dniu tym w kaplicy seminaryum odbędzie się uroczyste nabożeństwo — następnie grono delegatek wręczy dr. Józefowi Żulińskiemu adres z podpisami byłych uczenic i książeczkę Kasy oszczędności, obejmującą datki na rzecz kolonii wakacyjnej w Rymanowie, której twórcą jest właśnie dr. Żuliński.

Komitet zwraca się do wszystkich byłych uczenic dr. Żulińskiego z prośbą o jak najliczniejsze podpisy na arkuszach, wyłożonych w „Związku nauczycielek" przy ulicy Zielonej l. 4 i o datki dla kolonii rymanowskiej, które składać należy na ręce p. J. Kulińskiej, w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem. Zamiejscowe byłe uczenice prof. Żulińskiego mogą przysłać swoje udziały na ręce skarbniczki komitetu p. Maryi Skrzyńskiej, dyrektorki szkoły wydz. żeń. im. Elżbiety, jakoteż upoważnienie do podpisania ich na adresie.

Depesze w dniu imienin profesora pod adresem: Lwów, Piekarska 28 — pożądane.

— **Z notaryatu.** P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Józefa Kapkę z Lubaczowa do Kołomyi i Fraciszka Angielczykowskiego z Baligrodu do Lubaczowa.

— **Z obrony krajowej.** Lekarzem asystentem w rezerwie zamianowany w 34 pp. dr. Jan Jansky.

— **Raut tuchlański.** Pp. Wanda Siemaszkowa i Kazimierz Kamiński przyjęli współudział w części koncertowej „rautu tuchlańskiego", który się odbędzie w salach recepcyjnych dyrekcyi kolei 1 kwietnia b. r. Znakomici artyści wykonają na estradzie koncertowej przepyszny żart sceniczny p. t.: „Pan i pani". Prócz tego wygłosi p. Wanda Siemaszkowa „Na Anioł Pański" Tetmayera z muzyką Karłowicza (prof. Neuhauser). Część muzyczna tego wspaniałego koncertu na raucie tuchlańskim ustalona będzie dopiero w przyszłym tygodniu.

— **Dziesięciocentowe obiady** dla najuboższych, oto nowa a piękna zdobycz filantropii lwowskiej. Szlachetne grono pań z Adamową ks. Sapieżyną, Włodzimierzową hr. Dzieduszycką i Kazimierzową Laskowską na czele, (przyczem ostatnia z nich wzięła na swoje barki żmudne kierownictwo całej rzeczy), zgromadziło na początek akcyi pokaźny fundusz i w dobie mroźnej zimy utworzyło tyle potrzebną kuchnię ludową. Wybrano też ku temu punkt najodpowiedniejszy: robotniczą dzielnicę Gródecką, mianowicie ulicę Boczkowskiego. Tu pod l. 2 na parterze, w dwu przestronnych pokojach, mających za ozdobę tylko znak Męki Chrystusowej i obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, ustawiono szereg ceratą okrytych stołów, przy których za centów 10 prawdziwie głodny a niezamożny otrzymuje czysto i smacznie sporządzony przez Siostry od św. Teresy obiad, złożony z talerza zupy, kromki chleba, oraz jarzyny z mięsem. Jak dotąd miewa niezmużona p. Laskowska (dyżurująca tu osobiście) około 100 dziennie stołowników zgłodniałych, cichych, mniemamy zaś chyba i wdzięcznych! Oprócz pracowników z pobliskich warstatów i budowli, jawią się tutaj i ubodzy ze śródmieścia, którym na obiady te możni litościwi ofiarowali bloki. Zachodzą tu także *incognito* i dawni bywalcy kasyn i świetnych klubów, milczące, zadumane kobiety, niegdyś może z wybrednych najwybredniejsze.... Jedynemi słowy, jakie się w murach tych rozlegają, są te nasze sakramentalne: „Niech będzie pochwalony", zbożne zaś ich wypowiedzenie stanowi też jedyną nagrodę zacnych pań, opiekunek ubogich. Instytucya to, którą najgoręcej popierać należy: datkami, darami w naturze, nieustanną jej propagandą. Nie godzi się przy tem wątpić, iż otrzyma ona wkrótce i zasiłek z funduszów publicznych.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa dla popierania nauki polskiej odbędzie się we wtorek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem w auli Uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału za r. 1904, referent prof. O. Balzer. 3. Sprawozdanie komisyi skontrującej o stanie kasy i rachunków Towarzystwa za r. 1904, referent dyr. dr. J. K. Steczkowski. 4. Wybór 4 członków wydziału na r. 1905. 5. Wybór komisyi skontrującej na r. 1905. 6. Wniosek wydziału o uzupełnienie §. 10 lit. c) statutu, ref. prof. O. Balzer. 7. Wnioski członków. 8. Odczyt prof. dr. J. H. Kallenbacha: „Mickiewicz w r. 1849".

W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym tegoż dnia o godzinie pół do 7 przy udziale jakiejkolwiek liczby członków.

— **Stowarzyszenie** opieki nad niemowlętami pod wezwaniem Dzieciątka Jezus odbyło onegdaj po południu doroczne walne zgromadzenie w sali gal. Kasy oszczędności, pod przewodnictwem ks. Andrzejowej Lubomirskiej.

Po przyjęciu sprawozdania wydziału z czynności za rok ubiegły, dokonano wyboru wydziału na r. 1905. Przewodniczącą wybrano ponownie ks. Andrzejową Lubomirską, zastępczynią przewodniczącej p. Jadwigę Łozińską i wiceprezesem ks. kan. Gorazdowskiego, skarbniczką p. Bronisławę Domaszewską, sekretarką hr. Annę Wolańską, wicesekretarką p. Annę Jeleniową. W skład wydziału weszły panie: hr. Krystyna Potocka, Ludwika Chamcowa, Marya Bogdanowiczowa, hr. Cecylia Badeniowa, Olga Jełowicka, Godzimirowa Małachowska, Marya Witosławska, hr. Iza Russocka, Jadwiga Paparowa, Aniela Szawłowska, Marya Zielińska, Tadeuszowo Piłatowa, Kazimiera Małaczyńska i Marya Maciejowska.

Stowarzyszenie utrzymywało w roku ubiegłym 325 dzieci, a mianowicie 188 w przytułku swym mieszczącym się przy ul. Paulinów i 174 u opiekunek na wsi. Dochody Towarzystwa wynosiły w tym czasie 23.736 K. 33 h., rozchody 25.323 K. 91 h.

— **Galicyjski** wiec szynkarzy odbędzie się we Lwowie dnia 29 marca b. r.

Zniknięcie urzędnika magistratu. Na zapytanie prezydyum miasta, wystosowane do zarządu szpitala św. Łazarza w Krakowie, nadeszła w sobotę odpowiedź, że pacyent, o którym mniemano, jakoby był poszukiwanym adjunktem rachunkowym ze Lwowa, Władysławem Kuczkowskim, nie jest nim.

Bez odwłoki więc wyda prezydyum miasta publiczny edykt, by Władysław Kuczkowski, w myśl ustanowy służbowej dla urzędników gminy m. Lwowa, w przeciągu sześciu tygodni zgłosił się do służby, w przeciwnym bowiem razie urząd jego z terminem tym wygaśnie.

Co do przyczyny ucieczki Kuczkowskiego, istnieje wiele wersyj. Z tych uzasadniona jest tylko jedna, a mianowicie, że usunął się on ze Lwowa, po przygotowaniu się do tego należytem, w celu uwolnienia się od stosunków z osobą, która go rujnowała. Faktem jest, że Kuczkowski zapracowywał się ogromnie, oprócz obowiązków i poborów urzędnika IX. rangi, pracował jako rachmistrz w przedsiębiorstwie miejskiego opału, w Stowarzyszeniu urzędników i sług gminy m. Lwowa, jakoteż w Stowarzyszeniu „Rodzina". Stąd suma jego poborów rocznych dochodziła do 6.600 koron, jednakże wydatki nie szły w parze z przychodami a przeto Kuczkowski, nie mając sił oprzeć się owym stosunkom, brnął w długi. Przy tych poborach mógłby je był wszakże bez wielkiego dla siebie uszczerbku spłacać, zatem długi nie wygnały go ze Lwowa. Starał się zerwać owe fatalne węzły, założyć własne gniazdo rodzinne, napotykał jednak ustawicznie w tym względzie na przeszkody ze strony interesowanej.

Wersya, jakoby uciekł wraz z osobą, z którą dawniej utrzymywał zażyłe stosunki, nie potwierdza się, natomiast stwierdzono, że osoba ta, w kilka dni po wyjeździe Kuczkowskiego również opuściła Lwów; jedni utrzymują, że wydaliła się stąd w obawie, że ucieczka Kuczkowskiego dotknie ostrzem skandalu ją w pierwszym rzędzie, więc schroniła się na prowincyi, u rodziny; inni natomiast utrzymują, że udała się śladami Kuczkowskiego, co jednak pozbawione jest cech prawdopodobieństwa.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw Teofilowi Brykczyńskiemu *false* Edwardowi Chmielewskiemu, z zawodu cukiernikowi i piekarzowi z gubernii kaliskiej, o fałszerstwo 5-koronówek, 1-koronówek i 20 hal. Na ławie oskarżonych zasiadają prócz tego Kazimierz Wałaciński, służący, i Antoni Riess, bez zajęcia, oskarżeni o puszczanie w obieg falsyfikatów, sporządzonych przez Brykczyńskiego.

Rozprawa potrwa 3 dni.

— **Ślub.** W Wiedniu w kościele św. Floryana odbył się w tych dniach ślub Józefa hr. Tyszkiewicza, syna ś. p. Oskara i Honoryny z Nowowiejskich hr. Tyszkiewiczów, z panną Krystyną Brandtówną, córką znakomitego artysty-malarza, p. Józefa Brandta.

△ **Kradzież w synagodze.** Do synagogi przy ul. Miodowej 5 dostali się w nocy z soboty na niedzielę niewyśledzeni na razie złodzieje i skradli tales, wartości 20 K. Usiłowali rozbić także puszkę z pieniędzmi. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Znaczna kradzież.** Ubiegłej nocy dostali się złodzieje do zamkniętego mieszkania p. Alfreda Weissa przy placu Kapitulnym l. 3 i skradli biżuteryę i zastawę stołową łącznej wartości przeszło 1000 koron.

△ **Przy kopaniu** fundamentów w realności przy ulicy Zamkowej l. 10 znaleźli dziś przed południem robotnicy w głębokości dwóch metrów czaszkę dorosłego człowieka.

Według orzeczenia lekarza miejskiego, czaszka spoczywała w ziemi przeszło 50 lat.

Komisaryat III. dzielnicy pochował ją na cmentarzu Janowskim.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. R., przy ul. Zygmuntowskiej 9, skradziono rozmaitą garderobę i kosztowności, łącznej wartości 300 K.

Pani Józefie K., zamieszkałej przy ul. Łyczakowskiej 141, skradziono z kufra, stojącego w sieni, kilkanaście sukień damskich i znaczną ilość bielizny damskiej i stołowej.

Aresztowano w sobotę byłą służącą Apolonię Juszczakównę pod zarzutem oszustwa. Juszczakówna sprzedawała rozmaitym naiwnym, tak mężczyznom jak i kobietom, „lubczyki", środki, służące, zdaniem jej, „do wzbudzenia i utrwalenia miłości".

W cerkwi Wołoskiej przytrzymano wczoraj notowanego rzezimieszka Maryana Strzelczuka w chwili, gdy modlącym się tam osobom przeszkiwał kieszenie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Suchodole, w pow. krośnieńskim, Edmund Bielski, dyrektor szkoły rolniczej.

We Lwowie, Helena Orzechowska, wdowa po kapitanie, w 47 roku życia; — Józefa 1 voto Słowińska 2 voto Brunarska, wdowa po obywatelu m. Lwowa i właśc. realności, w 66 roku życia; — Stanisław Chruszczewski, em. konduktor kolei państwowych, w 43 roku życia; — Stanisław Drogoń, właściciel cukierni, w 43 roku życia; — Kazimierz Marynicz, towarzysz studniarski, w 38 roku życia.

W Strzałkowicach pod Samborem, Józef Markiewicz, słuchacz praw Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 23 roku życia.

W Samborze, Karol Blaha, nauczyciel szkoły ludowej, w 40 roku życia; — Marya z Michalewskich Milaniczowa, nauczycielka szkoły ludowej, w 48 roku życia.

W Krakowie, Jan Pełczyński, starszy oficyał sądu powiatowego w Drohobyczu.

W Poznaniu, dr. Teodor Jarnatowski, lekarz, w 72 roku życia.

W Wiedniu, Rudolf Alt, akwarelista, w 93 roku życia.

— **Towarzystwo** wzajemnej pomocy urzędników magistratu krakowskiego odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie, na którem wybrano prezesem radcę tamtejszego magistratu p. Ludwika Zawiłowskiego.

— **Pożar w gmachu bukowińskiego Rządu krajowego.** Z Czerniowiec donoszą nam: W nocy z soboty na niedzielę, w skutek wadliwej budowy komina, wybuchł w gmachu Rządu krajowego groźny pożar. Spaliło się do szczętu całe wiązanie dachowe. Zawaliła się powała krytego podwórza, oraz w kilku miejscach sufity II. piętra. Akta i urządzenie po większej części uratowano. Szkoda wynosi około 100.000 koron. Biura na II piętrze po części są nie do użycia. W skutek zawalenia się powały podwórzowej i z powodu akcyi pożarnej doznało urządzenie w mieszkaniu Prezydenta Rządu krajowego znacznych uszkodzeń. Prezydent z rodziną przeniósł się do hotelu centralnego i do mieszkania rossyjskiego konsula. — Wojsko i straż pożarna oraz żandarmerya zlokalizowały pożar o godzinie 7 rano.

— **Kongres archeologów w Atenach.** Z Wiednia udają się z końcem bieżącego miesiąca na międzynarodowy kongres archeologów, który, jak to już donosiliśmy, odbędzie się w kwietniu w Atenach, profesorowie wiedeńskiego Uniwersytetu: radca Dworu dr. Benndorf i dr. Reisch, jako delegaci Rządu, oraz dr. Edward Lang i dr. Arnim Ende.

— **Trafiła kosa na kamień.** Z Rjeki donoszą, że onegdaj aresztowano tam 18-letniego urzędnika Banku komercyalnego, Emeryka Szantę, przy którym znaleziono 190.000 K. Szanto w czasie przesłuchania go oświadczył, iż kwotę przy nim znalezioną skradł zbiegłemu w roku 1904 kasyerowi tego Banku, Bertolemu.

— **Pomnik** Juliusza hr. Andrassego odsłonięty zostanie w Budapeszcie dnia 8 czerwca b. r.

— **Samobójstwo.** Z Budapesztu donoszą: Żona prezydenta senatu kuryi królewskiej, dr. Alberta Vavrika, 53-letnia Marya Vavrik, rzuciła się tu w piątek z okna trzeciego piętra na bruk uliczny i zginęła na miejscu. Motywem samobójstwa miała być długotrwała choroba.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Serajewie Ibricę Selimowica, który zamordował swego ojca kilkoma pchnięciami noża.

— **W Serajewie** zmarł onegdaj tamtejszy burmistrz Hadżi Nezir Efendi Skalic, kawaler orderu Żelaznej Korony III. klasy.

— **Posłem brazylijskim** przy Dworze wiedeńskim w miejsce p. Regisa de Oliveira, przeniesionego do Londynu, zamianowany został dotychczasowy zastępca rządu brazylijskiego w Buenos-Aires p. Cyro de Azevedo.

Kronika zagraniczna.

* Nowo wybrany wielki Mistrz Zakonu maltańskiego hr. Galeazzo Thun-Hohenstein przybył we czwartek z Trydentu do Rzymu i objął urząd.

* Kradzież wartościowych obrazów. W Monachium skradziono onegdaj z mieszkania jednego z tamtejszych bankierów wartościowe obrazy Defreggera, Kaulbacha, Millnera i innych, ogólnej wartości 30.000 marek. Sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto.

* Olbrzymia defraudacya. Z Genuy donoszą, że w jednem z tamtejszych Towarzystw żeglugi zdefraudowano 3,000.000 franków. Sprawca nie został wykryty.

* Wypadek na scenie. Z Frankfurtu donoszą: Podczas wczorajszego występu słynnej tancerki Isadory Duncan — artystka nagle dostała bolesnych kurczów i padła na ziemię. Wyniesiono ją ze sceny, a przedstawienie przerwano.

* Król saski Fryderyk August — jak donoszą pisma drezdeńskie — przybędzie w pierwszych dniach maja do Rzymu i będzie przyjęty przez Ojca św. Król saski uda się do Watykanu z gmachu pruskiego poselstwa przy Watykanie.

TADEUSZ BARĄCZ.

(mr) Wczoraj rano utraciło nasze miasto znowu jedną z tych oryginalnych, typowych postaci, które jeszcze kilkanaście lat wstecz nadawały mu specyalne, charakterystyczne piętno. Legł na sen wieczny potomek jednego z ormiańskich rodów, które osiadłszy u wschodnich kresów dawnej Rzeczypospolitej, pokochały tę nową ojczyznę sercem całem, oddając krew i mienie swoje na jej chwałę i pożytek. Kamieniec i Lwów umiłowali przybysze ze Wschodu specyalnie, i tam i tu pozostawiając liczne ślady wiekowego swego w ich murach bytowania. Przejdźmy się po cienistych alejach cmentarzy lwowskich, przeglądnijmy tablice pamiątkowe świątyń naszego grodu, przerzućmy choćby najpobieżniej archiwa lwowskie, a wszędzie, z każdego kąta, z każdego zapylonego foljału występować będą postacie o wschodnim, niesłowiańskim typie, ze wszystkiemi ich wadami i zaletami, zasługami i błędami.

Tadeusza Barącza znali chyba we Lwowie wszyscy: W światku literackim, naukowym i dziennikarskim cieszył się znaczną popularnością, zawsze pełen pomysłów i konceptów, zawsze ogromnie zamiłowany w swoim zawodzie. Poświęcił mu się jednak nie odrazu, próbując — acz chwilowo tylko — zawodu.... wojskowego. Po czteroletnim pobycie w szkole kadetów w Hainburgu, wraca do szkoły realnej we Lwowie, poczem — po jej ukończeniu — poświęca się karyerze artystycznej, której pozostał już wiernym do zgonu. Za przykładem wielu innych kolegów, rozpoczyna nauki w krakowskiej szkole sztuk pięknych, kontynuując je dalej w Monachium pod kierunkiem Kaulbacha i Pilotyego. Dwuletni pobyt we Florencyi przyczynia się w wysokim stopniu do rozkwitu talentu Barącza, czego liczne ślady spotykamy u nas we Lwowie. Bo też powróciwszy nad Pełtew, odznaczony medalami, jako znany już zagranicą twórca „Wojny", „Anioła upadłego", popiersi Libelta, Tarasa Szewczenki i Teofila Lenartowicza, grupy „Wenus i Amor", oraz nagrobku Rudzkiego na cmentarzu San Miniato we Florencyi, rozwija tutaj młody rzeźbiarz nadzwyczaj ożywioną działalność. Pomysły sypią się w jego pracowni, chętnie odwiedzanej przez liczne grona znajomych i przyjaciół, jak z nieprzebranego rogu obfitości.

Z nieodstępną fajeczką lub cygarem w zębach modeluje Barącz od rana do wieczora; kolejno więc wychodzą z pod jego rąk: pomnik hr. Dembińskiego w Goryniczach, medaliony rodziców artysty, Franciszka Tepy, Henryka Rodakowskiego i Henryka Siemiradzkiego, popiersie ks. Leona Sapiehy, Ottona Hausnera z terrakoty i J. Nep. Kamińskiego dla teatru lwowskiego, liczne pomniki, jak Henryka Schmitta i dr. Żegoty Krówczyńskiego na cmentarzu lwowskim, Sobieskiego w Kałuszu, Zofii Chrzanowskiej w Trembowli, medalion do pomnika Mickiewicza w Karlsbadzie i pomnik Mickiewicza w Truskawcu, ks. Arcybiskupa Wierzchlejskiego w katedrze lwowskiej i t. d. Z pod dłuta ś. p. Barącza wyszło także sześć figur na gmachu gimnazyum Franciszka Józefa i grupa kamienna „Oszczędność" na gmachu Kasy Oszczędności we Lwowie. Z ostatnich lat pochodzą pomniki Sobieskiego i Ordona.

Przed kilku laty bawił niepospolity ten artysta w Chicago, gdzie zdobył pierwszą nagrodę za pomnik Tadeusza Kościuszki. Na Mickiewiczowskim konkursie w Krakowie przyznano mu drugą nagrodę. W ostatnich czasach zapał twórczy zanikał u Barącza zwolna, a przyczyniły się do tego stanu przedewszystkiem różnego rodzaju niedomagania fizyczne, które wczoraj zakończyły się zgonem. — W pracowni zmarłego artysty pozostały projekty na pomnik Kościuszki dla Lwowa, oraz pomnik ku uczczeniu Konstytucyi Trzeciego Maja. Wszystkie prace jego odznaczały się oryginalnością w uchwyceniu tematu i smakiem artystycznym, posiadały urok i wdzięk nieprzeparty.

Umarł w 56 roku życia.

Pogrzeb ś. p. Tadeusza odbędzie się jutro o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Pańskiej l. 12, na cmentarz Łyczakowski, który chlubi się tylu mogiłami zasłużonych w społeczeństwie polskiem Ormian, tylu pomnikami dłuta niepośledniego artysty Polaka-Ormianina.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa monet i medali polskich w Krakowie. W pałacyku hr. Czapskich przy ulicy Wolskiej w Krakowie otwarto w tych dniach wystawę monet i medali polskich ze zbioru Emeryka hr. Hutten-Czapskiego. Okazy pierwszorzędnej wartości, są obecnie częściowo wystawione w dziewięciu żelaznych gablotach. W sześciu z nich umieszczono monety polskie, począwszy od denarów Mieszka I, bitych zaraz po przyjęciu chrześcijaństwa w Polsce, a skończywszy na roku 1795 i czasach porozbiorowych aż do połowy XIX. w. Z powodu braku miejsca wystawiono tylko wyborowe sztuki. — Do najwięcej interesujących należą

znany dukat Łokietkowski, dukaty i talary Zygmunta I. i Zygmunta Augusta, okazały szereg wielkich dziesięciodukatowych sztuk złota t. zw. portugałów Zygmunta III. bydgoski portugał Jana Kazimierza i wiele innych niespotykanych w innych zbiorach, ani w kraju, ani zagranicą.

Drugą część wystawy stanowią medale umieszczone w dwóch żelaznych gablotach i w jednej dużej środkowej. Zaraz na wstępie zwracają uwagę piękne renesansowe medale ostatnich Jagiellonów, dzieła takich artystów, jak Caraglio, Padovano, Domenico, Veneziano i innych z XVI. w. Rozmiarami i precyzyą wykonania wyróżniają się, niejednokrotnie w złocie bite, medale gdańskich artystów, jak Samuela Ammona za Zygmunta III, Jana Hölma, ojca i syna, Sebastyana Dadlera i Jana Buchheima za Wazów i Sobieskiego. Medale z czasów Augustów i Poniatowskiego odznaczają się niekiedy wykwintnym smakiem, świadcząc chlubnie o ówczesnych artystach, jak Groskurt w Dreźnie i Holzhaeuser, oraz Jan Regulski w Warszawie. Wśród medali z XIX. w. zwracają na się uwagę medale z czasów powstania 1831 i 1863 roku, i wiele innych z wystaw, obchodów etc. Wśród osobno wystawionych medali osób prywatnych, znajduje się też znaczna ilość sztuk pierwszorzędnej wartości, zwłaszcza z XVI. w.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz 5 „Apajune, duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

We wtorek po raz piąty „Ijola“, dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza, napisał J. Żuławski. Gościnny występ p. Romana Żelazowskiego.

We środę po raz pierwszy „Syn marnotrawny“, (L'enfant prodigue) dramatyczno-muzyczna pantomina w 3 aktach Michała Carré, muzyka Andrzeja Wormsera — oraz „Pożegnalna kolacya“, komedya w 1 akcie Artura Schnitzlera, przekład na język francuski Maurycego Vaucaire. Tylko jeden występ Charlotty Wiehé i jej „Towarzystwa artystów francuskich“ z Paryża, pod dyr. pp. Alcine Leblanc i Henryka Berény.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „W przystani“, dramat w 3 aktach Jerz. Engla. Gościnny występ p. Romana Żelazowskiego, art. i reż. Teatrów warszawskich.

W piątek po raz szósty „Apajune, duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W sobotę po raz drugi „W przystani“, dramat w 3 aktach Jerzego Engla. Gościnny występ p. R. Żelazowskiego, artysty i reż. Teatrów warsz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W niedzielę, początek o godz. 7 wieczorem po raz szósty „Ijola“, dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza, napisał J. Żuławski.

W sprawie rozwoju nauki polskiej.

(Ciąg dalszy).

Członków czynnych założycieli (z jednorazową wkładką 200 K.) liczyło Towarzystwo z końcem 1903 roku 143; w ubiegłym ubyło (przez zaprzestanie wpłaty dalszych rat częściowych) 2, przybyło 11; jest ich zatem obecnie razem 152. Członków wspierających dożywotnich (wkładka jednorazowa 50 K.) przybyło 6, razem 68. Członków czynnych zwyczajnych (wkładka roczna 8 K.) było z końcem 1903 roku 444; ubyło 96, przybyło nowych 72; razem tylko 420. Członków wspierających zwyczajnych (roczna wkładka 1 K.) z końcem r. 1903 wykazano 500; ubyło 220(!), przybyło nowych 204; obecnie jest ich 484. Z ogólnej zatem liczby 1150 członków, wykazanej w Sprawozdaniu z r. 1903, ubyło 319, przybyło nowych 293; łączna liczba członków wynosiła przeto z końcem ub. roku 1124.

Mimo zaznaczonego zmniejszenia się liczby członków, obrót kasowy w roku ubiegłym, dzięki rosnącym coraz bardziej innym źródłom dochodu, nazwać można pomyślnym. Obrót ten wynosił razem 13.383 K. 89 h. t. j, o 736 K. 58 h. więcej, aniżeli w r. 1903. Z tego na fundusz zakładowy przypadła łączna suma 5276 K. 81 h.; przychód w funduszu obrotowym wynosił 8107 K. 8 h. W porównaniu z takimże przychodem w r. 1903 podniósł się on o 1179 K. 77 h. Ten pomyślny stan funduszów spowodował, że po pokryciu zwyczajnych wydatków administracyjnych w łącznej kwocie 1017 K. 86 h. jako też wniesieniu 10 prc. do funduszu zakładowego w kwocie 810 K. 70 h., można było wydać: na druk, papier i broszurowanie wydawnictw 3435 K. 90 h., na honorarya autorskie 1619 K. 57 h., na kopiowanie rękopisu, przeznaczonego do wydawnictwa 594 K. 51 h., wreszcie na zarząd zbiorów bibliotecznych 628 K. 44 h. Razem tedy wydano w r. 1904 na cele ściśle naukowe pokaźną sumę 6269 K. 42 h. Mieści się w niej częściowo spłata długu drukarskiego z roku 1903; jako też koszta nowych wydawnictw, jakie ogłoszone zostały w r. 1904; i jeśli część należytości drukarskiej z powodu znacznej liczby wydanych publikacyj musiano jeszcze przenieść na rachunek r 1905, niemniej przeto wysokość sumy zużytkowanej już teraz na cele naukowe, przewyższającej o 1710 K. 57 h. sumę w r. 1903 na ten cel użytą (4558 K. 85 h.) daje miarę ostatecznego wzrostu Towarzystwa, jako też rosnącej z postępem lat użyteczności jego w popieraniu zadań naukowych.

Fundusz zakładowy powiększył się w roku sprawozdawczym o 6.122 koron 81 hal. i wraz z zapasami kasowymi lat poprzednich, wynosi obecnie wcale już pokaźną kwotę 36.461 koron. Jest to podstawa materyalna, która pozwala z otuchą spoglądać w przyszłość.

Ministerstwo Wyznań i Oświaty przyznało Towarzystwu — jak lat poprzednich — subwencyi 1200 koron; Sejm krajowy i reprezentacya miasta Lwowa po 500 koron. Na rok bieżący Sejm podniósł swoją subwencyę do 1000 koron. Po raz pierwszy od założenia Towarzystwa notuje Sprawozdanie ze szczerem zadowoleniem znaczniejszy dar prywatny w wysokości 400 koron. Wraz z innemi, drobniejszemi ofiarami, wynosi ta pozycya 795 koron 71 hal.

Towarzystwo, biorąc asumpt z dotychczasowej, luźnie przez życzliwe jednostki udzielanej mu pomocy, postanowiło z pierwszym stycznia b. r. powołać do życia specyalnych delegatów swoich, rozrzuconych po kraju, którychby powinnością było jednanie członków dla pożytecznej instytucyi i uświadamianie ogółu o jej celach i zadaniach.

Te ostatnie rozpadają się na kilka rodzajów; przedewszystkiem wspomnieć wypada o wydawnictwach naukowych Towarzystwa. W roku ubiegłym plon pod tym względem był znacznie bogatszy niż lat poprzednich. Wystarczy stwierdzić, że wydawnictwa objęły ponad 70 arkuszy druku. To warzystwo ogłosiło drukiem: prof. dr. Józefa Buzeka „Studya z zakresu administracyi wychowania publicznego (I. Szkolnictwo ludowe); dr. Przemysława Dąbkowskiego „Rękojemstwo w prawie polskiem średniowiecznem“; prof. dr. Bronisława Dembińskiego pracę p. t. „Stanisław August i książę Józef Poniatowski w świetle własnej korespondencyi“; wreszcie dr. Władysława Witwickiego rozprawa „Analiza psychologiczna obwów woli“. Prócz tego przeprowadzono w roku sprawozdawczym pracę przygotowawczą do wydawnictwa „Ogrodu fraszek“ Wacława Potockiego, którego ogłoszeniem zająć się ma prof. Aleksander Brückner. Jeśli pamiętać zechcemy, jak nasi wydawcy niechętnie imają się nakładów dzieł poważniejszych, co do których na szeroką poczytność z góry już liczyć nie mogą, wówczas i zasługa Towarzystwa na wspomnianem polu w tem pełniejszych wystąpi konturach. Spełnia ono poniekąd rolę warszawskiej Kasy imienia Mianowskiego i wraz z krakowską Akademią Umiejętności odda pracownikom pióra niemałe usługi, które — rzec naturalna — potęgować się będą ze wzrostem funduszów, na ten cel składanych.

(Dokończenie nastąpi).

M-re.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

Z Londynu telegrafują: W miejsce odchodzącego w maju z Wiednia ambasadora Plunkietta, zamianowany został angielskim ambasadorem u Najw. Dworu w Wiedniu, dotychczasowy poseł w Kopenhadze. Edward Goschen.

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, w dalszym ciągu dyskusyi nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Kulerski zwrócił się przeciw oświadczeniu sekretarza stanu Posadowskiego, który uznał za niepoważne ostatnie wywody mowcy. Mowca podniósł wówczas, że nowa ustawa kolonizacyjna przyszła do skutku tylko przez złamanie konstytucyi pruskiej i jest policzkiem dla konstytucyi państwowej. Twierdzenie, iż moje wywody były niepoważne, nie zdziwiłoby mnie — rzekł p. Kulerski — gdybym usłyszał je z ust pruskiego ministra br. Hammersteina, ale dziwi mnie ono bardzo w ustach tak logicznie myślącego człowieka, jak sekretarz stanu Posadowski. Zapewne, że rząd pruski jest innego zdania, ale w całej Europie, kiedy ustawa kolonizacyjna przyszła do skutku, opinia wielkiej liczby ludzi, którzy uchodzą za powagi, zajęła takie same stanowisko w obec tej ustawy, jakie ja zająłem. Ba nawet w samych Prusiech, w Izbie panów, podczas dyskusyi nad tą sprawą, nie było nikogo, któryby nie był takiego samego zapatrywania. Że w Sejmie pruskim narodowi liberali byli innego zdania, to rozumie się samo przez się. Pruska konstytucya powiada, że w obec prawa wszyscy obywatele pruscy są sobie równi i że pod względem prawnopaństwowym obywatele polscy w Prusiech mają używać tych samych praw, jak inni obywatele pruscy. Ustawa kolonizacyjna ma przeszkodzić każdej kolonizacyi, która się nie zgadza z celem tej ustawy, a celem jej jest wstrzymanie kolonizacyi polskiej, a ułatwienie i rozszerzenie kolonizacyi niemieckiej. §. 13 b wyklucza każdego Polaka od otrzymania pozwolenia na osiedlenie się. Wszak minister Hammerstein wyraźnie powiedział, że nowa ustawa jest ostrym mieczem na Polaków. Ustawa ta oznacza zmianę konstytucyi i dlatego należałoby poddać ją pod ponowne głosowanie. To się nie stało, więc nastąpiło złamanie pruskiej konstytucyi.

Oświadczyłem również, iż ustawa ta jest policzkiem dla konstytucyi państwa. Na to moje twierdzenie p. sekretarz stanu nic nie odpowiedział, zdaje się więc, że zajmuje pod tym względem to samo, co ja, stanowisko. Mam więc prawo spodziewać się, iż kanclerz państwa poczyni odpowiednie kroki, aby tę ustawę, sprzeciwiającą się ustawom państwowym, niezwłocznie zniesiono. (Oklaski na ławach polskich).

Dyrektor urzędu spraw wewnętrznych Wermuth usprawiedliwia Posadowskiego, że z powodu ważnej przeszkody nie mógł być obecny na posiedzeniu i dlatego nie może odpowiedzieć na wywody p. Kulerskiego. Jeżeli jednak p. Kulerski sądzi, że sekretarz stanu zgadza się z jego zapatrywaniami co do naruszenia przez ustawę kolonizacyjną konstytucyi państwowej, to się myli, gdyż sekretarz stanu jest innego zdania, a fakt, iż twierdzenie p. Kulerskiego pominął milczeniem jest dowodem, że uważa to twierdzenie za bezpodstawne. Zresztą sprawa ta z etatem stojącym na porządku dziennym tylko w luźnym stoi związku. Mowca kończy oświadczeniem, iż nowa ustawa kolonizacyjna nie narusza w niczem konstytucyi pruskiej.

Z Rzymu donoszą: Według doniesień dzienników, nowy gabinet włoski jest już utworzony; Fortis obejmuje prezydyum i tekę spraw wewnętrznych a Tittoni, Pedotti, Mirabello, Luzatti, Majorana i Ronchetti zatrzymują swe portfele.

Dresdner Journal donosi: Ponieważ król polecił dalsze prowadzenie spraw, tyczących się hrabiny Montignoso, ministrowi stanu, przeto cofnięte tem samem zostało pełnomocnictwo, udzielone przez króla radcy sprawiedliwości Körnerowi.

Z Sofii nadchodzi wiadomość, że rozpoczęto roboty około budowli wielkiej warowni w Küstendil i stałych fortów, zamykających wejście do dolin pod Verjestinem i Bobeszao. Roboty wykonywa się bardzo pośpiesznie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 marca. *(Tel. pr.).* Srebrne medale na wystawie drukarskiej otrzymali: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego i malarze: Stanisław Wyspiański i Jan Bukowski.

Kraków, 13 marca. *(Tel. pryw.).* Dyrektor teatru poznańskiego, Edmund Rygier, telegraficznie oświadczył gotowość objęcia teatru krakowskiego.

Rząd pruski polecił większej liczbie artystów teatru poznańskiego, jako poddanym austryackim, opuścić w oznaczonym terminie granice państwa pruskiego.

Kraków, 13 marca. *(Tel. pryw.).* Dzisiejszej nocy umarł Henryk Kieszkowski, jeden z założycieli Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, długoletni dyrektor-referent po ustąpieniu otrzymał tytuł kuratora.

Londyn, 13 marca. W miejsce Wyndhama został Walter Long szefem-sekretarzem dla Irlandyi.

Wojna rossyjsko-japońska.

Londyn, 13 marca. Korespondent *B. Reutera* przy głównej kwaterze Kuropatkina donosi d. 9 b. m.: Odwrót Rossyan z nad rzeki Sza odbył się bardzo dobrze. Obecnie, gdy wszystkie siły Rossyan są na północy od rzeki Hun, Kuropatkin szczęśliwie uniknął niebezpieczeństwa osaczenia. Uratował on wszystkie działa i wozy lewego skrzydła, a prawie wszystkie z oddziałów nad rzeką Sza.

Wojska japońskie przeszły wczoraj przez rzekę Hun, a dziś przełamały linię rossyjską, około 10 mil (ang) na wschód od Mukdenu i rozdzieliły wojska rossyjskie na dwie części Część centrum japońskiego posunęła się w kierunku północnowschodnim od Fuszan. Jedyną drogą do odwrotu, prowadzącą na północ, jest przestrzeń, mniej niż 6 mil (ang.) szerokości, między koleją a szosą, które obecnie są odcięte.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Rossyanie przemocą zabrali z sobą chińskiego gen. gubernatora Mukdenu z powodu, iż podejrzywają go, iż był czynnym na korzyść Japończyków. Straty armii gen. Oku w ostatnich walkach wynoszą 15.000 ludzi.

Sprawozdawca *B. Reutera* przy armii gen. Oku donosi pod datą 11 b. m.: Oku wkroczył po południu do Mukdenu. Z chwilą odwrotu Rossyan Chińczycy podłożyli ogień pod szpitale i inne budynki.

Do *Morning Post* donoszą z Szangaju: Poseł rossyjski w Pekinie wręczył urzędowi spraw zagranicznych notę z protestem, w której powiedziano, że wojska gen. Ma pod Sinmintin razem z Chunchuzami działały przeciw Rossyanom.

Tokio, 13 marca. *Biuro Reutera* donosi: Pościg za Rossyanami odbywa się w dalszym ciągu. Prawdopodobnie znowu walka zawre w pobliżu Tielinu. Japończycy stoją pod Tielinem. Rossyanie są zmęczeni i w nieładzie. Słychać, że mają mało żywności i amunicyi.

Tokio, 13 marca. Marszałek Oyama donosi: Rossyanie pozostawili na pobojowisku 26.500 trupów. My zdobyliśmy: dwie chorągwie, około 60 dział, 60.000 karabinów, 150 wozów amunicyjnych, 1.000 wagonów, 200.000 nabojów armatnich, 25 milionów patronów karabinowych, 15.000 koku zboża, 55.000 koku paszy, 45 mil (angielskich) szyn dla polnych kolei, 2.000 koni, 23 wozów z mapami, 1.000 wozów z ubraniem, milion racyi chleba, 70.000 ton paliwa, sporo bydła, namioty, narzędzia, druty, słupy telegraficzne, łóżka i t. d.

Tielin, 13 marca. *Pet. Ag. Tel.* donosi dnia 12 marca w nocy: Rossyjskie wojska zbliżają się do pozycyj koło Tielinu. Japończycy powoli posuwają się naprzód w kierunku północnym od Mukdenu.

Paryż, 13 marca. Z Petersburga donoszą do dzienników tutejszych, że Kuropatkin prosił cara telegraficznie o uwolnienie go ze stanowiska naczelnego wodza w Mandżuryi, albowiem czuje się on umysłowo i fizycznie zmęczony.

Generał Suchomlinow oświadczył gotowość objęcia dowództwa nad operacyami wojennemi w Mandżuryi pod warunkiem, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz zostanie głównodowodzącym.

Słychać, że 21 i 33 korpusy armii będą wkrótce zmobilizowane.

Paryż, 13 marca. *Echo de Paris* dowiaduje się z Petersburga, że niema tam wiadomości o odjeździe floty Rożdżestwieńskiego z Madagaskaru. Możliwe jest, że Rożdżestwieński wyjechał naprzeciw eskadry, płynącej pod dowództwem admirała Nebogatowa.

Paryż, 13 marca. *Echo de Paris* dowiaduje się z Petersburga, że wielkie oburzenie wywołało tam zajęcie Sinmintin przez Japończyków. Obiega pogłoska, że 60.000 Chińczyków wcielonych zostało do japońskiej armii zachodniej. Z wielu stron domagają się, by rząd rossyjski zaprotestował przeciw temu u rządu chińskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 marca 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 680·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 795·25, Akcye Anglobanku 299·75, Akcye Unionbanku 560·—, Akcye Länderbanku 466·75, Akcye Bankvereinu 564·50, Akcye Bodencredit 1041·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 662·25, Akcye kolei Południowej 92·75, Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye kolei Północnej 5600·—, Akcye kolei czerniowieckiej 590·—, Akcye Alpiny 525·—, Akcye Rima Muranyi 540·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2627·—. Akcye Fabryki broni 576·50, Akcye Tureckie tytoniowe 336·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1075·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·40, Renta majowa 100·40, Austryacka Renta koronowa 100·50, Węgierska Renta koronowa 98·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·80, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·70.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Na czesne dla biednego studenta
przysłali Czcigodni Czytelnicy 17 kor.; brakuje jeszcze jeszcze 23 kor.; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czcigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. marca 1905.

HOTEL GEORGE'A.

PP. A. hr. Sobański z Krakowa, M. ks. Sapieżyna z Biłki szlach., R. hr Bniński z Podola ros., A. hr. Wodzicki z Kościelec, M. Podlewski z Czernicy, L. Markowski z Mostów wielkich.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. marca 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	589	—	595	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	80	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	50	100	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	70	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. marca 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·45	100·65
styczeń lipiec	100·35	100·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100·90	101·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·50	158·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	188·—	190·50
„ „ 1864 po 100 zł.	277·25	283·25
„ „ 1864 po 50 zł.	277·25	283·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·15	296·15
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·05	120·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·55	100·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	120·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	505·75	507·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	129·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·30	101·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·60	98·80
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	172·75	174·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·—	223·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	217·—	222·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·35	99·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·75	282·95
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·65	107·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·65	100·65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·40	98·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105·75	109·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	141·—	142·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·70	100·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	318·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	303·50	314·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	102·05
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·25	103·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	101·15	102·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·30	108·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·15	102·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·45	94·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	111·60	112·60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	111·60	112·60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·55	100·55
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·30	26·30
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	482·—	491·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	181·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·75	58·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	36·25	38·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	218·—	227·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·—	300·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2798·—	2808·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	680·—	681·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	793·—	794·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	542·—	543·50
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	549·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	466·75	467·75
„ Austro-węg 1400 k.	1643·—	1652·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	561·—	562·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·—	249·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	250·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	428·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5595·—	5615·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	590·—	594·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	408·—	410·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	940·—	950·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	665·—	669·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1078·—	1080·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	525·25	526·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2598·—	2608·—
Schodnicy 500 kor.	685·—	695·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	297·—	300·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·20	117·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·80	240·—
Paryż za 100 franków	95·17½	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·25	117·70
Włoskie banki	95·22½	95·37½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·32	11·36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 536 4 (6) [1881 3—3]

Na żądanie Samuela Eliasza Fussa, kupca w Mościskach, odbędzie się dnia 30. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu, licytacya realności whl. 639 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętej.

Zarazem zatwierdza się warunki licytacyjne przez wierzyciela podaniem z 18. lutego 1905 przedłożone i przyznaje się wierzycielowi koszta w kwocie 6 kor. 45 hal.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 20. lutego 1905.

L. cz. E. XX. 1988/4 (18) [1925 2—3]

Dnia 18. kwietnia 1905 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya realności pod liczbą konskr. 183¾ wykazem hip. l. 156 II. dziel. ks. gr. Lwów obj. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 371.917 kor. 15 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 185.958 kor. 57 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 20. lutego 1905.

L. cz. E. 751/4 (12) [2011 1—3]

Na żądanie Lewiego Beera w Niemirowie, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niemirowie licytacya realności lwh. 198 gminy Wróblaczyn wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę: jest oceniona wraz z przynależnościami na 1605 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1070 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. E. 1090/4 [1958]

Dnia 16. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya 4/5 części realności lwh. 140 ks. gr. gm. Sieńków wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, źrebięcia, krowy, 2 kós i 3 sierpów.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1012 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 768 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 5. lutego 1905.

L. cz. E. 3753/4 (6) [1950]

Na żądanie Dmytra Seniuka i towarz., odbędzie się dnia 31. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 137/600 części realności lwh. 1267 gm. Stare Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3464 kor.

Najniższa cena wynosi 2310 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 18. lutego 1905.

L. cz. E. 1781/4 (6) [2010]

Na żądanie Oleny Protas, odbędzie się dnia 22. marca 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya połowy realności lwh. 525 i połowy realności lwh. 526 gm. Trościańce, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stajenki.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to połowa realności lwh. 525 na 300 kor., połowa realności lwh. 526 na 100 kor., przynależności zaś na realności lwh. 525 na 48 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do połowy realności lwh. 525 ks. gr. gm. Trościańce 232 kor., odnośnie do połowy realności lwh. 526 gm. Trościańce 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 22. lutego 1905.

L. cz. E. 1960/4 (4) [1960]

Dnia 23. marca 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya domu mieszkalnego stanowiącego realność lwh. 1203 ks. Stary Sambor objętą i placu budowlanego stanowiącego realność lwh. 1270 ks. gm. Stary Sambor objętą.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 6429 kor. 86 hal., druga na 245 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 3215 kor., co do drugiej 123 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 9. lutego 1905.

L. cz. E. 182/5 (6) [2006]

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kutach, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 2/21 części realności whl. 456 gm. Białoberezka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 446 kor.

Najniższa cena wynosi 298 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 3. marca 1905.

L. cz. E. 20/5 (7) [1959]

Na żądanie Banku zaliczkowego w Radomyślu, zastąpionego przez adw. dra Orlińskiego, odbędzie się dnia 13. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 634 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej a składającej się z parc. bud. o obszarze 94 m. na której stoi dom parterowy murowany blachą kryty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2480 kor., bez uwzględnienia dożywocia Alty Grün.

Najniższa cena wynosi 1240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 22. lutego 1905.

L. cz. E. 129/3 (41) [2015]

Dnia 5. kwietnia 1905 o godz. w pół do 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya posiadłości objętej lwh. 1062 ks. gr. gm. Stary Sambor obejmującej młyn wodny z młynówką i urządzeniem wewnętrznem tudzież grunta rolne.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona łącznie z przynależytościami na 71.518 kor. 20 hal., a to grunt pod młynówką na 17.374 kor. 50 hal., wartość jazu wraz z obwałowaniem brzegów na 2500 kor., siłę wodną na 27.528 kor., budynki wraz pgr. 359 i pb. 111 na 7655 kor., mechanizm młyna 9184 kor., a grunta ekonomiczne na 7276 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 34.971 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 23. lutego 1905.

L. cz. E. 1315/4 (9) [2002]

Na żądanie Saula I.] Kernera, kupca w Dębicy, odbędzie się dnia 14. kwietnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Dukli licytacya połowy realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Dukla objętej, dłużnika Lipy Kohna względnie tegoż spadkobierczyni Leji Kohn własnej.

Cząstki nieruchomości powyższej wystawione na licytacyę są ocenione na 2107 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1053 kor. 75 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla dnia 27. lutego 1905.

L. cz. E. 1591/4 (8) [1955]

Na żądanie Maryanny Kędzia, odbędzie się dnia 13. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu, licytacya realności miejskiej lwh. 359 ks. gr. gm. Grochowe oszacowanej na 1866 kor., b) 1/12 części realności lwh. 360 ks. gr. gm. Grochowe, oszacowanej na 1560 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 359 — 1244 kor., 8/12 części lwh. 360 gm. Grochowe 1040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 10. lutego 1905.

L. cz. E. 2354/4 (5) [1997]

Dnia 14. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, licytacya trzech dwudziestych niewydzielonych części realności w Smólnie wyk. hip. 751.

Realność tę (grunta) oceniono na 367 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 245 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. E. 1982/4 (8) [1995]

Dnia 25. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya:

a) realności whl. 57,
b) 1/24 części realności whl. 210,
c) realności whl. 201,
d) realności whl. 244 i
e) realności whl. 152 w Brześcianach położonych.

Nieruchomości oceniono ad a) na 500 kor., ad b) na 8 kor. 30 h., ad c) na 320 kor. ad d) na 1044 kor. 50 h. i ad e) na 1009 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 333 kor. 34 h., ad b) 5 kor. 54 h., ad c) 213 kor. 34 h., ad d) 696 kor. 34 h., ad e) 672 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsze licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 26. stycznia 1905.

L. cz. E. 1090/4 (3) [1952]

Dnia 20. marca b. r. o godz. 9 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 47 gm. Czerna, oszacowanej na 1166 kor. 70 hal., przynależności na 18 kor.

Najniższa cena wynosi 789 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kanc.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach.

L. 3601 [1975]

Obwieszczenie.

Gmina miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem licytacyę publiczną celem oddania w przedsiębiorstwo budowy koszar normalnych dla 2 kompanii piechoty w Stanisławowie, oraz rozbiórki istniejącego obecnie na miejscu budowy starego budynku parterowego. Oferty zatem na to przedsiębiorstwo obejmować mają:

1. cenę za budowę jednopiętrowego budynku koszarowego wedle planów zatwierdzonych przez Władze wojskowe i polityczne opisu i warunków budowy z wyłączeniem ustawienia pieców i budowy zbiornika wychodkowego;

i 2. cenę ryczałtową gminie uiścić się mającą za materyał uzyskany z rozbiórki i istniejącego starego budynku, którą to rozbiórkę wykonać ma oferent bez wynagrodzenia.

Licytacya odbędzie się 28. marca 1905 o godzinie 12 w południe w biurze prezydyalnem Magistratu, a to wyłącznie przez oferty pisemne, które ostemplowane, zawierające wadyum w kwocie 5000 kor. i opieczętowane, wnosić należy najpóźniej do wyżej oznaczonego terminu w biurze Pezydyum Magistratu.

Postanowienia, dotyczące wnoszenia ofert, plany budowy i szczegółowe warunki budowy są od 15. marca br, do przejrzenia w biurze technicznem Magistratu (ul. Karpińskiego Bazar miejski). Wogóle zaś podaje się, że budowa ma być przeprowadzoną za cenę ryczałtową, na podstawie ceny wywołania 88 kor. słowem ośmdziesiątośm koron za 1 m² zabudowanej powierzchni, mierzonej w cokole, a cała powierzchnia zabudować się mająca, wynosi 887·11 m².

Oferty, nieodpowiadające warunkom lub wadliwe pod względem formy, albo niezaopatrzone w wadyum nie będą uwzględniane.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28. marca 1905 o godz. 12 w południe w biurze prezydyalnem Magistratu, a oferenci mogą być przytem obecni.

Magistrat imieniem gminy miasta Stanisławowa zastrzega sobie wolność wyboru między oferentami.

Magistrat.
Stanisławów, 10. marca 1905.

Konkursa.

L. W. kr. 490 [1921 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po (570) pięćsetsiedmdziesiąt koron z fundacyi Szczepana Zaremby-Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty mają pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicielki dóbr, Łużna, J. W. P. Oktawii z hr. Tarnowskich hr. Skrzyńskiej, ewentualnie zaś z pominięciem także tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31. maja b. r. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1. marca 1905.

Piotrowski.

L. 3550 [1892 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna miasta Andrychowa ogłasza, że począwszy od II. półrocza roku szkolnego 1904/5 nadane będzie z fundacyi im. Józefa Koświtzkyego w półrocznych ratach z dołu płatne stypendyum w rocznej kwocie 783 kor. 64 hal. przeznaczone dla młodzieży, kształcącej się w publicznych szkołach średnich, na technice lub w uniwersytecie.

Stypendyum to zastrzeżone jest dla potomków następujących krewnych fundatora:

a) dla potomków Ferdynanda Hawerla, poczmistrza, ożenionego z Felicyą z Klimasiewiczów w Serbskiej Iltschy w Węgrzech,

b) dla potomków Karola Kirchmayer, budowniczego, ożenionego z Maryą z Koświtzkych w Steinamanger w Węgrzech,

c) dla potomków Pawła Jankowicz, adwokata, ożenionego z Niną z Klimasiewiczów w Grossbeczkerek w Węgrzech,

d) dla potomków Jana Mach, urzędnika kolejowego, ożenionego z Anną z Rostockich we Lwowie,

e) dla potomków Karola Podoskiego, urzędnika kolejowego przy kolei siedmiogrodzkiej, ożenionego z Ludwiką z Rostockich i

f) dla potomków Józefa Albrecht, mieszczanina w Bardyowie w Węgrzech.

Warunki do uzyskania tego stypendyum są następujące:

1. Kandydat ma uczęszczać jako uczeń zwyczajny do powyż wymienionych zakładów naukowych.

2. Ma wykazać dobre postępy w naukach, nienaganne zachowanie i niezamożność uzasadniającą potrzebę wsparcia.

2. Ma złożyć wiarogodne dowody pochodzenia, wykazujące pokrewieństwo z osobą fundatora.

Ubiegający się o to stypendyum, mają wnieść podania na ręce Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa przez dyrektoryaty szkół do których uczęszczają.

Termin do wnoszenia podań trwa 3 miesiące, licząc od dnia umieszczenia konkursu w gazecie.

Andrychów, dnia 8. marca 1904.

Burmistrz:
w z. Beranek.

[1944 2—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej lwowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Jaryczowie nowym.

Okręg ten obejmuje gminy: Jaryczów nowy, Jaryczów stary, Podliski wielkie, Zapytów, Barszczowice, Pikułowice, Prusy, Kukizów, Rudańce, Ceperów, Remenów, Wisłoboki i Podliski małe w powiecie lwowskim, oraz gminy Dziedziłów i Chreniów, w powiecie kamioneckim.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 1000 kor. z dodatkiem 600 kor. z funduszu krajowego tytułem ryczałtu na koszta podróży.

Kandydaci prócz świadectwa dostatecznej fizycznej zdatności powinni przedłożyć:

1. dowód obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich;
3. świadectwo moralności;
4. znajomości języków krajowych;
5. dowód odbycia najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub świadectwem egzaminu fizykackiego.

Podania wnosić należy do 19. marca 1905 do Wydziału Rady powiatowej we Lwowie (ul. Pańska 21).

Z Wydziału Rady powiat. Lwowskiej.
Lwów, dnia 11. marca 1905.

L. 29547 [1969 1—2]

Obwieszczenie.

Wskutek reskryptu c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, z 15. lutego 1905 P. K. (M. S.) Nr. 374 ogłoszono w „Gazecie lwowskiej" z 11. marca 1905 Nr. 57, konkurs na nadać się mające z początkiem następnego roku szkolnego (poczynającego się 16. września 1905) około 35 miejsc aspirantów w c. i k. Akademii marynarki w Fiumie.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych z tym dodatkiem, że podania o przyjęcie, winny osoby zostające w służbie państwowej wnieść na ręce przełożonej władzy cywilnej, osoby zaś prywatne na ręce właściwej c. i k. komendy placu (stacyi) lub okręgowej komendy uzupełniającej a to w takim czasie, aby je otrzymało c. i k. państwowe Ministerstwo wojny (sekcya marynarki) najpóźniej do 31. lipca br.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7. marca 1905.

L. 30.148 [1968 1—3]

Obwieszczenie.

W „Gazecie Lwowskiej" z dnia 11. marca 1905 Nr. 57 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia na r. szkolny 1905/1906 (poczynający się 1. października 1905) około 130 aspirantów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.
(Przedruk wolny).

L. 200 [1974 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Franciszka Pileckiego posady c. k. notaryusza w Głogowie, ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady notaryalnej rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należycie udokumentowane we właściwej drodze do dnia 15. kwietnia 1905 włącznie do tej c. k. Izby notaryalnej wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, 11. marca 1905.

L. 8106 [1967 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego, filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Stryju, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dz. pr. p. Nr. 173.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1905.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać się, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 7. marca 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 4/5 (2) [1931]

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu wstępnego, umieszczonego w Nr. 10 czasopisma „Nowy Głos Przemyski" z dnia 5. marca 1905 r. pod napisem: „Moskiewski czynownik w Przemyślu", zawiera znamiona występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos Przemyski" przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Przemyśl, dnia 7. marca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 79/5 (1) [1953]

Przeciw nieobecnej Annie Jęczalik przedtem w Łańcucie, wniósł Józef Leszczyński w Łańcucie przez adwokata dra Dymidowicza skargę o 800 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się w tut. sądzie dnia 10. marca 1905 godz. 9 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Zygmunt Herbst w Łańcucie, będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 23. lutego 1905.

L. cz. C. II. 51/5 (1) [1954]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Juzemu przedtem w Brzozie stadnickiej zamieszkałemu, wniosła Maryanna Juzowa pozew o własność parcel grunt. 2340/1 i 2341/2 w Brzozie stadnickiej, tudzież złożenie rachunków z dochodów i rozchodów.

Ustna rozprawa odbędzie się 1. marca 1905 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Dymidowicz w Łańcucie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, 9. lutego 1905.

L. cz. C. III. 59/5 (2) [2004]

Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Głowackiemu z Zyndranowy i spól. wniósł Abraham Aron Wietschneri kupiec w Dukli, pozew o 406 kor. 80 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21. marca 1905 o godz. 11 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem c. k. notaryusz Stanisław Brzękowski w Dukli, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 7. marca 1905.

L. cz. IX. 482/76 (37) [2024]

W sprawie Grüny Gleich przeciw Salomonowi Sacherowi o 200 fl. wyznaczono audyencyę na 20. marca 1905 do oświadczenia się Izaka Rubinfelda na wniosek Racheli Bru w Przemyślu o wydanie jej kwoty 240 fl.

Ponieważ niewiadomo gdzie Izak Rubinfeld obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Leonarda Tarnawskiego w Przemyślu.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 4. marca 1905.

L. cz. C. III. 32/5 (1) [2013]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Wojciechu Przypku wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Tomasza Przypka w Iwierzycach pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 38 i 1/3 części realności lwh. 36 ks. gr. gm. Iwierzyce I. część objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15. marca 1905 o godz. $9\frac{1}{2}$ przed południem, biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia pozwanej masy spadkowej, ustanawia się p. dr. Lewandowskiego adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. C. I. 60/5 (1) [1963]

Przeciw Kazimierzowi Pohoreckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Józefa Pohoreckiego pozew o zapłacenie 441 kor. 39 hal.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 17. marca 1905 godz. 9 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Blausteina, adw. w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Trembowla, dnia 20. lutego 1905.

L. cz. C. I. 31/5 (1) [2016]

Przeciw Hryniowi Krechowcowi, synowi Semka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Semka Krechowca w Zameczku pozew o unieważnienie umowy ustępstwa posiadłości w Zameczku.

Na podstawie pozwu, wyznaczono ustną rozprawę na 22. marca 1905 o godz. 10 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Hrynia Krechowca, ustanawia się pana dr. Leona Menkesa, adw. kraj. w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółkiew, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. C. II. 68/5 (1) [1948]

Przeciw Franciszkowi Bernackiemu i Stanisławowi Bernackiemu z Gorlic, których miejsce pobytu jest nieznane i innym, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Władysława Nowaka z Gorlic pozew o 786 kor. 40 h. zpn.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21. marca 1905 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka i Stanisława Bernackich, ustanawia się pana Józefa Bernackiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 9. marca 1905.

L. cz. C. III. 19/5 (3) [2003]

Przeciw nieobecnemu Hrycowi Kidale z Zyndranowy i spółn. wniósł Jurko Warianko z Lipowca, skargę o 607 kor. 80 h.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21. marca 1905 o godz. w pół do 10 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adw. dr. Albin Babka w Dukli będzie go zastępował, dopokąd się on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 3. marca 1905.

L. cz. C. 57/5 (1) [1916]

Przeciw Łucyi Golonkowej z Zaborowia, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Zofię Lupową z Zaborowia pozew o zeznanie deklaracyi intabulacyjnej lwh. 233 gm. Zaborów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 17. marca 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Łucyi Golonkowej, ustanawia się kuratorem Pawła Golonka z Zaborowia.

Kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 1. marca 1905.

L. cz. C. I. 29/5 (2) [1903]

P. Maksowi Werberowi, handlarzowi maszyn, w ostatnim czasie zamieszkałemu w Kołomyi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kołomyi przeciw temuż o zapłacenie kwoty 250 kor. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 17. lutego 1905 l. cz. C. I. 29/5 (2), którą wezwano tegoż do rozprawy na dzień 8. marca 1905.

Ponieważ niewiadomo gdzie Markus Werber obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Jurczenkę.

Tenże kurator zastępować będzie Markusa Werbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 17. lutego 1905.

L. cz. C. I. 38/5 (1) [1961 1—3]

Przeciw Stanisławowi Bileckiemu Antoniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Leisora Hendla z Mikuliniec pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 10. marca 1905 o godz. 10 rano, w sali Nr. 3/I.

Celem strzeżenia praw Stanisława Bileckiego, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Bosakowskiego w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 7. marca 1905.

L. cz. C. I. 32/5 (3) [1962 1—3]

Przeciw Stanisławowi Bileckiemu Antoniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Seliga Magida, kupca w Śniatynie pozew o zapłatę 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 9. marca 1905 o godz. 4 po południu, w sali Nr. 3/I.

Celem strzeżenia praw Stanisława Bileckiego, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Bosakowskiego w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 6. marca 1905.

Doniesienia prywatne.

Erste ungar. galizische Eisenbahn.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej.

KUNDMACHUNG.

OGŁOSZENIE.

Am 1. März 1905 hat in Gegenwart eines k. k. Notars die XXXIII. Verlosung der 5% Priorit. Obligationen I. Emission vom Jahre 1870, die XXVII. Verlosung der 5% Priorit. Obligationen II Emission vom Jahre 1878, ferner die II. Verlosung der 3½% konvertirten Priorit Obligationen I. und II. Emission, sowie jene Priorit. Obligationen der 3½% (Ergenzungs) Anleihe vom Jahre 1903 der Ersten ungar. galic. Eisenbahn in Gemässheit der mit Erlass des hohen k. k. Eisenbahnministeriums Z. 43.421 ex 1903 getroffenen Verfügungen stattgefunden.

W dniu 1. marca 1905 przeprowadzono w myśl rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa kolei L. 43.421 z roku 1903 w obecności c. k. notaryusza XXXIII wylosowanie 5% obligów pierwszeństwa I.-szej emisyi z roku 1870, XXVII wylosowanie 5% obligów pierwszeństwa II. emisyi z roku 1878, dalej II.-gie wylosowanie 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa I.-ej i II.-ej emisyi, jakoteż 3½% obligów pierwszeństwa (uzupełniającej) pożyczki z r roku 1903 pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

1. **Rücksichtlich der 5% Prioritäts-Obligationen I. Emission** gelangten nach dem bestehenden 5% Tilgungsplane: 470 Stücke mittelst Serienhebung zur Auslossung, unter welchen jedoch 392 in 3½ Titres konvertierte und sohin als Nieten zu betrachtende Stücke enthalten sind, daher von den ausgelosten 470 Stücken nur nachstehende der Konvertierung noch nicht untergezogene **78 Stücke** 5% Obligationen à fl. 200 = K. 400 Rückzahlung gelangen:

1. **Co się tyczy 5% obligów pierwszeństwa I. emisyi** zostały według 5% planu amortyzacyi, wylosowane seriami 470 sztuk, pomiędzy temi znajduje się jednakże 392 sztuk, które już są konwertowane na 3½% obligacyi i w rachubę nie wchodzą, tak że z wylosowanych 470 sztuk tylko następne, dotychczas nie konwertowane **78 sztuk** 5% obligacyi po 200 złr = 400 K. wypłacone zostaną.

Nr. 58503, 58504, 58508, 58509, 58511, 58512, 58513, 58576, 58577, 58578, 58579, 58587, 58588, 58589, 58590, 58591, 58599, 58606, 58621, 58669, 58670, 58671, 58672, 58673, 58674, 58675, 58677, 58685, 58686, 58688, 58689, 58701, 58708, 58713, 58714, 58715, 58723, 58724, 58725, 58737, 58743, 58758, 58780, 58781, 58782, 58783, 58802, 58818, 58844, 58858, 58873, 58875, 58878, 58885, 58886, 58888, 58891, 58893, 58896, 58909, 58911, 58912, 58913, 58916, 58917, 58918, 58919, 58932, 58943, 58944, 58945, 58946, 58947, 58948, 58949, 58950, 58951, 58952.

2. **Von den 5% Prioritäts-Obligationen II. Emission** wurden, gleichfalls nach dem 5% Tilgungsplane: 176 Stücke mittelst Serienhebung gezogen; unter diesen befanden sich 167 in 3½% konvertierte Stücke, die sich daher als Nieten darstellen, und es sind sohin von den ausgelosten 176 Stücken nur nachstehende der Konvertierung noch nicht unterzogene **9 Stück** 5% Obligationen à fl. 200 = K 400 zurückzuzahlen:

No. 8006, 8059, 8060, 8061, 8062, 8090, 8141, 8155, 8164.

2. **Z 5% Obligów pierwszeństwa II. emisyi** wylosowano seriami, według 5% planu amortyzacyjnego 176 szstk, pomiędzy temi znajduje się 167 sztuk które na 3½% konwertowane zostały, więc w rachubę nie wchodzą, także z wylosowanych 176 sztuk tylko następne jeszcze nie konwertowane **9 sztuk** 5% obligacyi po 200 złr. = 400 K wypłacone zostaną:

Nr. 8006, 8059, 8060, 8061, 8062, 8090, 8141, 8155, 8164.

3. **Von den 3½% konvertiertierten Prioritäts-Obligationen I. Emission** wurden nach den neuen Tilgungsplane: 730 Stücke mittelst Serienhehung aus einem besonderen Verlosungsrade gezogen; unter diesen befanden sich 94 Stücke, welche noch nicht konvertiert wurden, daher als Nieten gelten, so dass von den ausgelosten 730 Stücken nur nachstehende **636 Stück** 3½% Obligationen à K 400 zur Rückzahlung gelangen:

3. **Z 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa I. emisyi** zostały według nowego planu amortyzacyi, zapomocą osobnego do losowania służącego koła, ciągnięte seriami 730 sztuk; pomiędzy temi znajduje się 94 sztuk dotychczas nie konwertowanych i z powodu tego w rachubę nie wchodzących, tak że z wylosowanych 730 sztuk tylko **636 sztuk** 3½% obligacyi po 400 K wypłacone zostaną:

Nr. 82501, 82502, 82503, 82504, 82505, 82506, 82507, 82508, 82509, 82510, 82511, 82512, 82513, 82514, 82515, 82516, 82517, 82518, 82519, 82520, 82521, 82522, 82523, 82524, 82525, 82526, 82527, 82528, 82529, 82530, 82531, 82532, 82533, 82534, 82535, 82536, 82537, 82538, 82539, 82540, 82541, 82542, 82543, 82544, 82548, 82549, 82550, 82551, 82552, 82553, 82554, 82555, 82556, 82557, 82558, 82559, 82560, 82561, 82562, 82563, 82564, 82565, 82566, 82567, 82568, 82569, 82570, 82571, 82572, 82573, 82574, 82575, 82576, 82577, 82578, 82579, 82580, 82581, 82582, 82583, 82684, 82585, 82586, 82587, 82588, 82589, 82590, 82591, 82592, 82593, 82594, 82595, 82596, 82597, 82598, 82599, 82600, 82601, 82602, 82603, 82604, 82605, 82606, 82607, 82608, 82613, 82614, 82615, 82616, 82617, 82618, 82619, 82620, 82621, 82622, 82623, 82624, 82625, 82632, 82633, 83634, 82635, 82636, 82637, 82638, 82639, 82640, 82641, 82642, 82643, 82644, 82645, 82646, 82647, 82648, 82649, 82650, 82651, 82652, 83653, 82654, 82655, 82656, 82657, 82658, 82659, 82660, 82661, 82662, 82663, 82664, 82665, 82666, 82667, 82668, 82669, 82670, 82671, 82672, 82673, 82674, 82675, 82676, 82677, 82678, 82679, 82680, 82681, 82682, 82683, 82684, 82685, 82693, 82696, 82697, 82698, 82699, 82700, 82701, 82702, 82703, 82704, 82705, 82706, 82707, 82708, 82709, 82710, 82711, 82712, 82713, 82714, 82715, 82716, 82717, 82718, 82719, 82720, 82721, 82722, 82723, 82724, 82725, 82726, 82727, 82728, 82729, 82730, 82731, 82732, 82733, 82734, 83735, 82736, 82737, 82738, 82739, 82740, 82741, 82742, 82743, 82744, 82745, 82746, 82747, 82748, 82749, 82750, 82751, 82752, 82753, 82754, 82755, 82756, 82757, 82758, 82759, 82760, 82762, 82763, 82764, 62765, 82766, 82767, 82768, 82769, 82770, 82771, 82772, 82774, 82775, 82776, 82777, 82778, 82779, 82780, 82781, 82782, 82783, 83784, 82785, 82786, 82787, 82788, 82789, 82790, 82791, 82792, 82793, 82794, 94501, 94503, 94504, 94505, 94506, 94507, 94508, 94509, 94510, 94511, 94512, 94513, 94515, 94516, 94517, 94518, 94519, 94520, 94521, 94522, 94523, 94524, 94525, 94526, 94527, 94528, 94529, 94530, 94531, 94533, 94534, 94535, 94536, 94538, 95539, 94540, 94541, 94542, 94543, 94545, 94546, 94547, 94548, 94549, 94550, 94651, 94552, 94553, 94554, 94555, 94556, 94557, 94558, 94559, 94560, 94565, 94566, 94567, 94568, 94569, 94570, 94571, 94572, 94573, 94574, 94575, 95576, 94577, 94578, 94579, 94580, 94581, 94582, 94583, 94584, 94585, 95586, 94590, 94591, 94592, 94593, 94594, 94595, 94598, 94599, 94600, 94601, 94602, 94603, 94604, 94605, 94606, 94611, 94612, 94613, 94614, 94615, 94616, 94617, 94618, 94619, 46620, 94621, 94622, 94623, 94624, 94625, 94626, 94628, 94629, 94630, 94631, 94632, 94633, 94634, 94635, 94636, 94637, 94638, 94639, 94640, 94641, 94642, 94651, 94652, 94653, 94655, 94656, 94657, 94658, 94659, 94660, 94661, 94662, 94666, 94667, 94668, 94669, 94670, 94671, 94672, 94673, 94674, 94575, 94676, 94677, 94678, 94679, 94680, 94681, 94683, 94684, 94685, 94686, 94687, 94688, 94689, 94690, 94691, 94692, 94693, 94694, 94695, 94696, 94698, 94699, 94700, 94701, 94702, 94703, 94704, 94705, 94706, 94707, 94708, 94709, 94710, 94711, 94713, 94714, 94715, 94716, 94717, 94718, 94721, 94722, 94723, 94724, 94725, 94726, 94727, 94728, 94729, 94730, 94731, 94732, 94733, 94740, 94741, 94742, 94743, 94744, 94945, 94746, 94747, 94748, 94749, 94750, 94751, 94753, 94754, 94755, 94756, 94757, 94758, 94759, 94760, 94762, 94763, 94764, 94765, 94766, 94767, 94768, 94769, 94770, 94771, 94772, 94773, 94774, 94775, 94776, 94777, 94778, 94779, 94780, 94781, 94782, 94783, 94784, 94785, 94786, 94787, 94788, 94789, 94790, 94791, 94792, 94793, 94794, 94795, 94796, 94797, 94798, 94799, 94800, 94802, 94803, 94804, 94805, 94806, 94807, 94808, 94809, 94810, 94811, 94812, 94813, 94814, 94815, 94816, 94817, 94818, 94819, 94820, 94821, 94822, 94823, 94824, 94825, 94826, 94827, 94828, 94829, 94830, 94832, 94833, 94834, 94835, 94836, 94837, 94839, 94840, 94841, 94842, 94843, 94844, 94845, 94846, 94847, 94848, 94849, 94850, 94851, 94852, 94853, 94854, 94855, 94856, 94857, 94858, 94859, 94860, 94861, 94862, 94863, 94865, 94866, 94867, 91868, 94869, 94870, 94871, 94886, 94887, 94888, 94889, 94890, 94891, 94892, 94893, 94894, 94896, 94897, 94898, 94899, 94900, 94903, 94904, 94905, 94906, 94707, 94908, 94909, 94914, 94915, 94916, 94917, 94918, 94919, 94920, 94922, 94923, 94924, 94925, 94926, 94927, 94928, 94929, 94930, 94931, 94932, 94933, 94944, 94935, 94936.

4. **Von den 3½% konvertierten Prioritäts-Obligationen II. Emission** wurden nach dem bezüglichen neuen Tilgungsplane: 228 Stücke mittelst Serienhebung aus einem besonderem Verlosungsrade gezogen, unter denen sich 23 noch nicht konvertierte Stücke befanden, welche demnach als Nieten sich darstellen, so dass von den ausgelosten 228 Stücken nur nachstehende **205 Stück** 3½% Obligationen à K 400 zuz Rückzahlung gelangen:

4. **Z 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa II. emisyi** zostały według dotyczącego nowego planu amortyzacyjnego, zapomocą osobnego do losowania służącego koła, ciągnięte seriami 228 sztuk, pomiędzy któremi się znajduje 23 sztuk nie konwertowanych i z tego powodu w rachubę nie wchodzących, tak że z wylosowanych 228 sztuk tylko następne **205 sztuk** z 3½% obligów po 400 K wypłacone zostaną:

Nr. 2250, 2251, 2255, 2056, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2374, 2375, 2376, 2379, 2380, 2381, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2389, 2390, 2491, 2392, 2393, 2394, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2558, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477.

5. **Von den Prioritäts-Obligationen der 3½% Anleihe vom Jahre 1903** wurden tilgungsplanmässig gezogen und gelangen zur Rückzahlung die Nummern: **134, 311, 355,** das sind **3 Stücke à K 5000** ferner mittelst Serienhebung die Nummern: **10501 bis 10586 inklusive** d. s. **86 Stücke à K 400.**

Der Nominalbetrag der sohin zur Rückzahlung gelangenden 5% und 3½% (konvertierten) Prior. Obligationen I. Emission, der zur Rückzahlung gelangenden 3½% (konvertierten) Obligationen II. Emission und der verlosten und zur Rückzahlung gelangenden Obligationen der 3½% Anleihe vom Jahre 1903 wird vom 1. September 1905, jener der zur Rückzahlung gelangenden 5% Prior. Obligationen II. Emission vom 1. Juli 1905 ab gegen Einziehung der Original Obligationen mit allen nach diesen Terminen fällig werdenden zu den Rückzahlenden Obligationen gehörigen Coupons ausbezahlt.

Mit 1. September respektive 1. Juli 1905 hört die weitere Verzinsung dieser Obligationen auf, und wird daher der Wert der von der Obligationen etwa abgetrennten nach diesen Terminen fällig werdenden Coupons von den Einlösungsbetrage in Abzug gebracht werden.

Von früheren Verlosungen sind noch unbehoben aushaftend: **5% Prior. Obligationen I. Emission** die Nummern: 21006, 25276, 82099, 82258, 82259, 82260, 82261, 82262, 82263, 82291, 89553, 89769, 89884, 93011, 93012, 93025, 93026, 93051, 93186, 93362, 93373.

5% Prior. Obligationen II. Emission die Nummern: 706, 707, 708, 709, 5101, 5150, 6652, 11102, 11105, 11118, 11245.

3½ (konvert.) Prior. Obligationen I. Emission die Nummern:

5. **Z obligów pierwszeństwa 3½% pożyczki z roku 1903,** zostały według planu amortyzacyjnego, wylosowane i wypłacone będą liczby **134, 311, 355,** to jest **3 sztuki po 5000 K,** oprócz tego przy ciągnięciu seryi liczby **10501 do 10568 włąwłącznie,** to jest **86 sztuk po 400 K.**

Nominalna kwota do wypłaty przychodzących 5% i 3½% (konwertowanych) obligów pierwszeństwa I. emisyi, do wypłaty przychodzących 3½% (konwertowanych) obligów II. emisyi wylosowanych i do wypłaty przychodzących obligów 3½% pożyczki z roku 1903 będzie wypłacaną począwszy od 1. września 1905 zaś wylosowanych i do wypłaty przychodzących 5% obligów pierwszeństwa II. emisyi, począwszy od 1. lipca 1905 za ściągnieniem oryginalnych obligacyi wraz z wszystkiemi po tymże terminie płatnemi do wypłacanych obligacyi należącemi kuponami.

Począwszy od 1. września, względnie od 1. lipca 1905 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi, tak że wartość brakujących, po tymże terminie płatnych kuponów pojedynczych obligów od dotyczącej kwoty wykupna odciągniętą zostanie.

Z dawniejszych losowań zostały dotychczas nie pobrane **5% obligacye pierwszeństwa I. emisyi** mianowicie liczby: 21006, 25276, 82099, 82258, 82259, 82260, 82261, 82262, 82263, 82291, 89553, 89769, 89884, 93011, 93012, 93025, 93026, 93051, 93186, 93362, 93373.

5% Obligacyi pierwszeństwa II. emisyi mianowicie liczby: 706, 707, 708, 709, 5101, 5150, 6652, 11102, 11105, 11118, 11245.

3½% konwertowane obligacye pierwszeństwa I. emisyi mianowicie liczby:

22513, 22526, 22534, 22535, 22546, 22554, 22575, 22589, 22590, 22591, 22595, 22596, 22618, 22662, 22665, 22673, 22674, 22687, 22688, 22689, 22696, 22697, 22701, 22708, 22709, 22710, 22711, 22741, 22770, 22771, 22794, 22802, 22828, 23010, 23087, 23088, 23089, 23090, 23091, 23092, 23093, 23094, 23095, 23096, 23097, 23132, 23133, 23145, 23149, 22179, 23180, 23198, 23199.

3½% (konvert.) Prior. Obligationen II. Emission die Nummern: 3210, 3211, 3212, 3213, 3214, 3215, 3216, 3222, 3227, 3240, 3257, 3278, 3333, 3334, 3335, 3341, 3347.

3½ Prior. Obligationen den Anleihe vom Jahre 1903: (ohne Rückstand).

Wien, am 1. März 1905.

Der Verwaltungsrat.

3½% konwertowane obligacye pierwszeństwa II. emisyi mianowicie liczby, 3210, 3211, 3212, 3213, 3214, 3215, 3216, 3222, 3227, 3240, 3257, 3278, 3333, 3334, 3335, 3341, 3347.

Obligacye pierwszeństwa 3½% pożyczki z roku 1903 (bez zaległości).

Wiedeń, 1. marca 1905.

Rada zawiadowcza.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zakopane.

Pięknie położona willa do sprzedania. Wiadomość Warszawa, Dobra 64, Zimajer.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Pierścionki — Obrączki ślubne — Szpilki bukietowe wszelkie wyroby złote i srebrne poleca

FRANCISZEK KWAŚNIEWSKI, Plac Halicki l. 4.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye

Najlepsze NASIONA

rolne, warzywne, kwiatowe,

poleca

M. WOLIŃSKI

LWOW, pl. Maryacki 3.

Bogato illustrowane **Cenniki** franco.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Od Nowego Roku rozpoczyna druk dalszego cyklu powieściowego WŁADYSŁAWA REYMONTA

„CHŁOPI“ („WIOSNA“)

daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty

24 dodatki bezpłatne

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH

Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.

„MORSKIE OKO“

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójdą:
„LISTY Z JAPONII“ Kiplinga - - - - -
„HISTORYA SZTUKI POLSKIEJ“ - - - -
- - - - - - - - - - - T. Jaroszyńskiego
„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“ - - -

- - - - - - - Tom styczniowy (74)
SIENKIEWICZA
„NA MARNE“

- - - - - - W dodatku arkuszowym
HALL CAINE
„SYN MARNOTRAWNY“

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		**w Galicyi** z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko **40 hal.**, t. j. **kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor. bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują: **Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,** oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego.)



C. k. uprzyw.
Pierwsza krajowa fabryka kas ogniotrwałych i zakład ślusarsko-artystyczny

WOJCIECHA KOSIBY

Lwów, Piekarska 32.

wyrabia kasy żelazne ogniotrwałe wszelkich rozmiarów, jakoteż wykonuje wszelkie roboty ślusarsko-budowlane i artystyczne po cenach bardzo przystępnych. Wszelkie zamówienia wykonuje w jak najkrótszym czasie. Dostawca dla biura patronatu przy Wydziale krajowym we Lwowie. Cenniki bezpłatnie i opłatnie.

Dobry poboczny zarobek dla gospodarzy wiejskich.



jeżeli zmieszany z cementem przerobionym zostaje na **cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, koryta dla bydła, rury wodociągowe, kręgi pod studnie i t. p.**

Niema lepszego i tańszego materyału budowlanego dla miast i wsi.

Nowe znakomite maszyny dla ruchu ręcznego obsłużone przez niewyuczonego robotnika dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.

Markranstädt b. Leipzig.

Nadesłane próby piasku (około 5 kilo) badamy bezpłatnie. Żądać darmo ilustr. prospekt Nr. 225. Jeden z naszych zastępców zwiedzi w najbliższych miesiącach Galicyę, kto więc **życzy** sobie bezpłatnego **porozumienia, zechce się zgłosić.** Korespondencya polska.

Dachy z cegły cementowej są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.

PIELGRZYMKA DO RZYMU

na czas Świąt Wielkanocnych

(od 15-go kwietnia do 1-go maja b. r.)

Zgłoszenia: Miejskie Biuro c. k. kolei Państw. we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Dnia 26. marca 1905 o godzinie 5 po południu

odbędzie się

Walne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej w Maryampolu

Porządek dzienny:

1. Absolutoryum Dyrekcyi i rozdział zysku z r. 1904.
2. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wnioski członków.

Sekretarz **J. Szkredka.** — Prezes **B. Motiuk.**

XI. Ogólne Zgromadzenie

członków Galicyjskiego Towarzystwa Magazynowego dla produktów naftowych we Lwowie,

odbędzie się w sobotę dnia 18. marca 1905 o godzinie 10 rano w lokalu Towarzystwa przy ulicy Chorążczyzna l. 17 (Dom naftowy) we Lwowie, według następującego porządku dziennego:

1. Zagajenie i skonstatowanie zdolności do powzięcia uchwał.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Ogólnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności roku 1904.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
5. Zatwierdzenie wniosku Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
6. Wybór jednego zastępcy członka Rady nadzorczej w miejsce p. Fryderyka Krügera.
7. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1905.
8. Samoistne wnioski.

Galic. Towarz. Magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie,

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Mars. — **pp. Przybyłowicz.**